Nr. 55. Czwartek, 10 Marca 1898. Rok 88.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników St. Sokołowskiego; Pasaż Hausmanna l. 9. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 8.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu: rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

8. Biuletyn.

Jej Ces. i Król. Wysokość Najdostojniejsza Cesarzewiczowa-Wdowa Arcyksiężna Stefania przepędziła noc dość spokojnie; gojenie się lewego płuca postępuje pomyślnie, zapalenie prawego płuca nierozszerzyło się. Ekspektoracya już nieco ułatwiona i obfitsza. Działalność serca i stan sił wystarczające. Ciepłota ciała 36·8 stopni.

Wiedeń, 6 marca 1898 r. 11 godzina przed południem.

Profesor Neusser w. r.
Profesor dr. Widerhofer w. r.
Lekarz przyboczny dr. Auchenthaler w. r.

9. Biuletyn.

Objawy zapalenia w lewem płucu, niemniej podrażnienie opłucnej u Jej Ces. i Król. Wysokości Najdostojniejszej Cesarzewiczowej-Wdowy Arcyksiężnej Stefanii ustępują. Diagnoza prawego płuca wykazała zaledwie dostrzegalne zmiany. Ekspektoracya, działalność serca i stan sił dostateczne.

Ciepłota ciała 37·1 stopni

Wiedeń, 6 marca 1898 wieczorem.

Profesor dr. Neusser w. r.
Profesor dr. Widerhofer w. r.
Lekarz przyboczny dr. Auchenthaler w. r.

10. Biuletyn.

Jej Ces. i Król. Wysokość Najdostojniejsza Cesarzewiczowa-Wdowa Arcyksiężna Stefania spała dzisiaj w nocy przez kilka godzin spokojnie. Gojenie się prawego płuca postępuje, po lewej zaś stronie są coraz widoczniejsze objawy zapalenia opłunej. Ekspektoracya obfitsza. Stan ogólny zadawalający.

Wiedeń, 7 marca 1898 przedpołudniem.

Profesor dr. Neusser w. r.
Profesor dr. Widerhofer w. r.
Lekarz przyboczny dr. Auchenthaler w. r.

11. Biuletyn.

Stan ogólny Jej Ces. i Król. Wysokości Najdostojniejszej Cesarzewiczowej-Wdowy Arcyksiężnej Stefanii był w ciągu dnia dzisiejszego wcale zadawalający; w lokalnych objawach nie zaszła żadna zmiana.

Ekspektoracya zadowalająca, apetyt ciągle jeszcze mały.

Wiedeń, 7 marca 1898 wieczorem.

Profesor dr. Neusser w. r.
Profesor dr Widerhofer w. r.
Lekarz przyboczny dr. Auchenthaler w. r.

*

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył wydać najmiłościwiej następujące Najwyższe pisma odręczne:

Kochany baronie Gautsch! Zamianowawszy w dniu dzisiejszym nowe Moje Ministerstwo dla reprezentowanych w Radzie państwa królestw i krajów, uwalniam pana w uwzględnieniu przedstawionych Mi przez pana powodów od urzędu Mojego Prezydenta Ministrów, oraz od sprawowanego równocześnie kierownictwa Ministerstwem spraw wewnętrznych i w załączeniu przesyłam do dalszego zarządzenia Moje odręczne pisma, uwalniające innych Ministrów.

Wśród najtrudniejszych okoliczności, idąc z patryotycznem poświęceniem i wiernością jak najochotniej za Mojem wezwaniem, zdobyłeś sobie pan, wypełnianiem z niezmordowaną gorliwością swoich obowiązków, ponowne zasługi w obec Korony i Państwa.

Za to, niemniej pomny znakomitych usług, jakie oddawałeś przez długi szereg lat już w dwóch poprzednich Ministerstwach, wypowiadam panu i teraz Moje pełne uznanie, zapewniam pana o dalszem Mojem zaufaniu a jako znak widomy tego Mojego zaufania nadaję panu insygnia w brylantach do nadanego panu Mojem postanowieniem z dnia 25 kwietnia 1892 wielkiej wstęgi Mojego orderu Leopolda.

Zarazem zastrzegam sobie ponowne powołanie pana do służby.

Wiedeń, 7 marca 1898.

Franciszek Józef, w. r.

Kochany generale broni hrabio Welsersheimb! Na pańską prośbę uwalniam pana w Łasce z posady Mojego Ministra obrony krajowej.

Wiedeń, 7 marca 1898.

Franciszek Józef w. r.
Gautsch w. r.

Kochany dr. Wittek! Uwalniam pana w Łasce na pańską prośbę z urzędu Mojego Ministra kolei żelaznych.

Wiedeń, 7 marca 1898.

Franciszek Józef w. r.
Gautsch w. r.

Kochany dr. Böhm! Uwalniając Pana niniejszem w Łasce na własną pańską prośbę z urzędu Mojego Ministra skarbu i zastrzegając Sobie ponowne powołanie do służby, nadaję mu w uznaniu znakomitej służby, sprawowanej z wiernem poświęceniem, Mój order Korony Żelaznej klasy pierwszej z uwolnieniem od taksy.

Wiedeń, 7 marca 1898.

Franciszek Józef w. r.
Gautsch w. r.

Kochany hr. Baillet de Latour! W Łasce uwalniam Pana na własną pańską prośbę z urzędu Mojego Ministra wyznań i oświaty i nadaję mu, zastrzegając sobie ponowne powołanie pana do służby, w uznaniu pańskiej wiernej i znakomitej służby, sprawowanej z pełnem poświęceniem, Mój order Korony Żelaznej klasy pierwszej z uwolnieniem od taksy.

Wiedeń, 7 marca 1898.

Franciszek Józef w. r.
Gautsch w. r.

Kochany dr. Koerber! Czyniąc zadość pańskiej prośbie uwalniam pana w Łasce z posady Mojego Ministra handlu. W zupełnem uznaniu pańskiej znakomitej służby, sprawowanej z pełną poświęcenia gorliwo-

---

LISTY PARYSKIE.

W lutym.

(Felietoniści na scenie. — Dyalogi a komedye. — Lavedan i jego modele. — „Catherine“ i „Nouveau jeu“. — Donnay. — „L'Affranchie“. — Z „Chat noir“ do „Renaissance“. — Sztuczki sceniczne: „La tournette“, „Trylogia“ Sardou, „Ludwik XVII.“ czy „Pamela?“ — Zola, Dreyfus i Akademia. — Kandydatura młodych.)

(Ciąg dalszy).

W braku silnej, zdrowej akcyi, autorowie kilkuaktowych dyalogów obmyślają sztuczki sceniczne, które bawiąc chwilowo widza, łudzą go co do wartości sztuk.

Lavedan, jak wspomniałem, dba wprawdzie o wprowadzenie pewnej akcyi. Ale w takim n. p. „Nouveau jeu“ akcya ta jest tak błahą, że nie o niej głównie mówiono, ale o nowym systemie rychłego zmieniania dekoracyj, który dyrekcya „Variétés“ osobno dla sztuki tej wprowadziła. Lavedan rozłożył akcyę na siedm obrazów. Otóż, by ułatwić zmianę dekoracyj, urządzono t. zw. „tournette“, mechanizm podobny do tego, jakiego używają na kolejach żelaznych dla obracania lokomotyw. Zamiast jednej dekoracyi, ustawia się od razu dwie, tyłem do siebie obrócone. I tak n. p. za dekoracyą pierwszego obrazu kryje się już dekoracya drugiego; obie opierają się na podłodze ruchomej, obracającej się około własnej osi na 30 kółkach stalowych. Chcąc zmienić dekoracyę, ściemnia się światło na scenie i obraca się „la tournette“. Podczas wykonania drugiego obrazu, usuwa się dekoracyę pierwszego, wstawiając natomiast dekoracyę trzeciego obrazu i t. d. W ten sposób możnaby grać bez antraktów w nieskończoność.... Innowacya, która zwłaszcza dla sztuk Szekspira może się okazać bardzo praktyczną.

Donnay ze swej strony pokusił się o zajmujący „truc“ sceniczny. Szkoda tylko, że poumieszczał to wszystko w pierwszym akcie. Akt ten bawił publiczność czarującem odtworzeniem Wenecyi w świetle księżycowem: wszystko zalane zielonawym odblaskiem morza, na wodzie gondole barwnie oświetlone. Efektowną niespodzianką był też koniec aktu. Roger i Antonia zostają sam na sam. Jestto chwila wymówek, zazdrości; ale u Rogera zazdrość ta przybiera oryginalną postać — jestto zazdrość retrospektywna. Myśli on o owej „fosse commune“, w której spoczywają poprzedni kochankowie Antonii.... Wówczas Antonia, chcąc go uspokoić, zaczyna mu opowiadać „autentyczną“ historyę życia swego. Gasi lampę, siada tuż obok Rogera, i mówi:

— Zaczynam. Skoro masz zrozumieć życie me, powinieneś dowiedzieć się przedewszystkiem, jakie odebrałam wychowanie. Kiedy rodzice moi brali ślub, ojciec mój był konsulem w Tyflisie.... Wśród tego opowiadania zapada kurtyna.

*

Trudno jednak Lavedanowi i Donnayowi na polu niespodzianek scenicznych wytrzymać konkurencyę starego kuglarza, jakim jest Sardou. Bo Sardou znowu otworzył budę. Pilno mu było zakończyć to, co przyjaciele jego zowią „trylogią z czasów rewolucyi i pierwszego cesarstwa“, a co ja bym nazwał „bric-à-brac dramatycznym“. Bo w „Pameli“ podobnie jak w „Thermidorze“ i jak w „Madame Sans-Gêne“ znajdziecie wszystko: kostyumy, meble, sztychy, paszkwile, zabaweczki z czasów rewolucyi — ale nie znajdziecie ani wielkich ludzi, ani wielkich czynów owej epoki. Sardou, jako autor dramatów historycznych, przypomina mi zawsze owego handlarza starożytności, który sprzedając starą połamaną szafę, zalecał ją jako autentyczny „Louis XVI“.

— *Vous voyez même, la tête est coupée!*

Tłumy bawią się i klaszczą, gdy im Sardou odtwarza historyę, strojąc z niej żarty, gdy im pokazuje Napoleona w świetle anegdoty, a nieszczęśliwego syna Ludwika XVI. w koszu brudnej bielizny. Ale dla ludzi, którzy nie stracili jeszcze wiary w kapłaństwo sztuki, tego rodzaju traktowanie wielkich przedmiotów stanowi artystyczne świętokradztwo.

Los Ludwika XVII., to jeden z najpiękniejszych tematów tragicznych, czekających w skarbcu historyi francuskiej na poetę, któryby im sprostał. Jaki urok tajemniczy w postaci tego syna królewskiego, który wydostawszy się z rąk katów swych, żył w ukryciu jako hr. Naundorff, któremu padali do nóg starzy słudzy królewscy, a który złamany cierpieniami pierwszej młodości, nie zdobył się nigdy na wystąpienie jawne, na czyn polityczny!

Ale Sardou nie był w stanie napisać tragedyi Ludwika XVII., chociaż ją od lat światu zapowiadał, i chociaż stoczył nawet walki o temat ten z innymi autorami, którzy równocześnie nań się porwali.

Podobnie, jak w „Madame Sans Gêne“ Sardou nie dał Napoleona tylko praczkę-marszałkową, tak w „Pameli“ nie dał Ludwika XVII., tylko — znowu praczkę, a raczej w obu sztukach tylko — panią Réjane.

Ludwik XVII. występuje w sztuce tej jako dziecko uwięzione; służy on zatem tylko do wywołania melodramatycznego *coup d'enfant.* Właściwie idzie o odtworzenie towarzystwa paryskiego za rządów Barrasa, a na tle jego rezolutnej, dowcipnej Paryżanki, kobiety z ludu, mającej dużo serca a nie mniej humoru. Idzie o to, by Réjane mogła do łez wzruszać i do łez rozśmieszać....

Jesteśmy *au petit lever* wszechwładnego Barrasa. W akcie ekspozycyjnym defiluje przed nami cały szereg osób, które odegrać mają rolę w zawikłaniach późniejszych. Więc Carency, rojalista zrujnowany który przychodzi zaofiarować Barrasowi usługi swe jako szpieg. Zawiadamia go, że uknuto spisek celem uprowadzenia uwięzionego królewicza. Dalej, sami spiskowcy, Rochecote i romantyczna Amerykanka, pani Atkins, których przyaresztowano, ale którzy wykazują się podrobionymi papierami, tak że Barras oddaje im wolność. Zjawia się Bergerin, architekta gmachu zwanego „Temple“, w którym więziono Ludwika XVII. Potem cały szereg przyjaciółek Barrasa: więc pani Tallien, która prosi, by wysłano męża jej z daleką misyą; Józefina Beauharnais, przyszła żona Bonapartego, którego Barras w owym czasie zamierzał ożenić z podstarzałą już aktorką Montansier; a wreszcie — Pamela, *marchande de frivolités.*

Pierwsza sztuczka! Pameli nie wprowadza, jak innych, służący: wskakuje ona oknem, by skrócić sobie czas czekania w przedpokoju. Fertyczna ta kobieta traktuje Barrasa od razu jakby odźwiernego. Przynosi mu rachunek za ostatnie toalety, które zamówiła u niej Józefina de Beauharnais; lecz Barras nie potrzebuje wcale sięgać do kieszeni; Pamela obmyślała sprytną kombinacyę, za pomocą której minister skarbu ze skarbca republiki zapłaci koronki jedwabie Józefiny.

Barrasa bawi ta modystka, która tak z nienacka doń wpadła. Chciałby się dowiedzieć, co ludzie o nim mówią. Pamela odpowiada bez wahania:

— Mówią, żeś pan człowiekiem próżnym, bez wiary i przekonania, bez moralności, bez skrupułów, libertyn.

— Dość, dość! — przerywa Barras.

— Ale z tem wszystkiem, uwielbiany przez kobiety!

— To okupuje wszystko!

— Tak — dla nich!

(Dokończenie nastąpi).

Puk.

ścią, nadaję panu Mój order Korony Żelaznej pierwszej klasy z uwolnieniem od taksy i zastrzegam Sobie ponowne powołanie pana do służby.

Wiedeń, 7 marca 1898.

Franciszek Józef w. r.
Gautsch w. r.

Kochany dr. Ruber! Na pańską prośbę uwalniam pana w Łasce z posady Mojego Ministra sprawiedliwości.

Wiedeń, 7 marca 1898.

Franciszek Józef w. r.
Gautsch w. r.

Kochany hr. Bylandt-Rheidt! Na pańską prośbę uwalniam pana w Łasce z urzędu Mojego Ministra rolnictwa.

Wiedeń, 7 marca 1898.

Franciszek Józef w. r.
Gautsch w. r.

Kochany baronie Loebl! Przy sposobności wniesionej przez pana i niniejszem przyjętej prośby o uwolnienie go z posady Mojego Ministra, wypowiadam panu w ponownem uznaniu pańskiej wiernej obowiązkom, znakomitej służby, sprawowanej z ofiarnem poświęceniem, Moje podziękowanie i Moje pełne uznanie.

Wiedeń, 7 marca 1898.

Franciszek Józef w. r.
Gautsch w. r.

Kochany hr. Thun! Przychylając się do pańskich wniosków, powierzam panu kierownictwo Mojego Ministerstwa spraw wewnętrznych i mianuję generała broni Zenona hr. Welsersheimba ponownie Moim Ministrem obrony krajowej, tajnego radcę dr. Henryka Witteka ponownie Moim Ministrem kolei żelaznych, dr. Ignacego Rubera ponownie Moim Ministrem sprawiedliwości, hr. Artura Bylandt-Rheidta Moim Ministrem wyznań i oświaty, Marszałka krajowego w Mojem Arcyksięstwie Austryi górnej Michała barona Kasta Moim Ministrem rolnictwa, zwyczajnego profesora Uniwersytetu dr. Józefa Kaizla Moim Ministrem skarbu, pozasłużbowego radcę sądu krajowego dr. Józefa Maryę Baernreithera Moim Ministrem handlu i Adama Jędrzejowicza Moim Ministrem.

Wiedeń, 7 marca 1898.

Franciszek Józef w. r.
Thun w. r.

Kochany generale broni hrabio Welsersheimb! Mianuję pana ponownie Moim Ministrem obrony krajowej.

Wiedeń, 7 marca 1898.

Franciszek Józef w. r.
Thun w r.

Kochany dr. Wittek! Mianuję pana ponownie Moim Ministrem kolei żelaznych.

Wiedeń, 7 marca 1898.

Franciszek Józef w. r.
Thun w. r.

Kochany dr. Ruber! Mianuję pana ponownie Moim Ministrem sprawiedliwości.

Wiedeń, 7 marca 1898.

Franciszek Józef w. r.
Thun w. r.

Kochany hrabio Bylandt-Rheidt! Mianuję pana Moim Ministrem wyznań i oświaty.

Wiedeń, 7 marca 1898.

Franciszek Józef w. r.
Thun w. r.

Kochany baronie Kast! Mianuję pana Moim Ministrem rolnictwa.

Wiedeń, 7 marca 1898.

Franciszek Józef w. r.
Thun w. r.

Kochany dr. Kaizl! Mianuję pana Moim Ministrem skarbu.

Wiedeń, 7 marca 1898.

Franciszek Józef w. r.
Thun w. r.

Kochany dr. Baernreither! Mianuję pana Moim Ministrem handlu.

Wiedeń, 7 marca 1898.

Franciszek Józef w. r.
Thun w. r.

Kochany panie Jędrzejowicz! Mianuję pana Moim Ministrem.

Wiedeń, 7 marca 1898.

Franciszek Józef w. r.
Thun w. r.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 4 marca b. r. nadać najmiłościwiej prokuratorowi Państwa w Krakowie, dr. Władysławowi Wędkiewiczowi, tytuł i charakter radcy wyższego sądu krajowego z uwolnieniem od taksy.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 5 marca b. r. nadać najmiłościwiej adjunktowi dyrekcyi urzędów pomocniczych przy Dyrekcyi policyi w Krakowie, Karolowi Kostrzewskiemu, złoty krzyż zasługi z koroną.

P. Minister sprawiedliwości zamianował sędziego powiatowego, Dyonizego Sanockiego w Gwoździcu, sekretarzem sądu w Przemyślu.

P. Minister sprawiedliwości przeniósł adjunktów sądowych: Antoniego Nehrebeckiego z Załoziec do Przemyśla, Maryana Rappégo z Delatyna do Stryja, Jana Fedynkiewicza z Sądowej Wiszni do Przemyśla, Włodzimierza Rusina z Radziechowa do Delatyna, Władysława Mierzwińskiego z Zastawnej do Czerniowiec, Jana Stefanowicza ze Stanowiec do Czerniowiec, dr. Sylwerego Kossowicza z Wojniłowa do Lwowa, Kazimierza Watraszyńskiego z Wiśniowczyka do Złoczowa i dr. Michała Jaworskiego z Mielnicy do Kołomyi; wreszcie zamianował kandydata notaryalnego, Rudolfa Illaszewicza, adjunktem sądowym w Mielnicy.

Dyrekcya poczt i telegrafów przeniosła kontrolorów pocztowych: Włodzimierza Jaworskiego ze Lwowa do Jarosławia, a Bronisława Sławińskiego z Przemyśla i Władysława Olszewskiego z Drohobycza do Lwowa.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 9 marca.

W chwili, gdy Rada państwa nie jest zebraną i stronnictwa nie mogą określić jasno i wyraźnie swego stanowiska w obec dokonanej zmiany w sytuacyi wewnętrznej, tem większą wagę przywiązywać należy do głosów publicystycznych organów tych stronnictw. Gdyby zaś o ostatniem przesileniu i o położeniu nowego gabinetu chciało się sądzić z głosów prasy, trzebaby stwierdzić, że te sądy i prognozy publicystyczne wypadły dla nowego ukształtowania się wewnętrznych stosunków Państwa w ogólności nader korzystnie. Prawie bez wyjątku bowiem, choć z nieuniknionemi zastrzeżeniami, prasa tych stronnictw, na których cały nowy Rząd, sądząc z jego składu, zamierza się oprzeć, przyjmuje gabinet hr. Thuna sympatycznie i przywiązuje do jego politycznej misyi wielkie znaczenie. Lecz nawet i stronnictwa, które usunięte są z kombinacyi lub za usunięte od niej się uważają, muszą, sądząc z głosów ich organów partyjnych, przyznać, iż nowa zmiana może mieć doniosłe i ważne dla Państwa znaczenie, a jeśli argumenty tych organów bierze się nie dosłownie, lecz według ich rzeczywistego znaczenia i istotnej tendencyi, wówczas widoczną jest rzeczą, że oceniają całą powagę sytuacyi i decydują się z nią liczyć. Znaczną część tych głosów prasy podały już wczorajsze dzienniki, nowe zamieszczamy na innem miejscu.

Wobec zaś zmiany gabinetu, która z żywiołową prawdziwie siłą zepchnęła na drugi plan wszystkie inne zagadnienia i sprawy wewnętrznej sytuacyi w Państwie, pozostało w cieniu także wrażenie, jakie wywołały nowe rozporządzenia językowe. A jednak zaprowadzone przez br. Gautcha zmiany w rozporządzeniach językowych hr. Badeniego posiadają w pewnych kierunkach zasadniczą doniosłość, — same zaś nowe rozporządzenia, ogłoszone przez br. Gautscha w dniu, w którym przedłożył Monarsze prośbę o dymisyę, będą jeszcze nie raz przedmiotem politycznych dyskusyj a zatem i wrażenie, jakie wywołały, tudzież sądy o nich, nie są rzeczą podrzędnej wagi.

Dla lepszego też zrozumienia rozwoju dalszych wypadków pod względem t. zw. kwestyi językowej, warto tu zaznaczyć, że ogółem biorąc rozporządzenia te w interesowanej niemi prasie wywołały wrażenie przeważnie korzystne. Dzienniki podnoszą, że mimo wszystkich ustępstw, poczynionych w tych rozporządzeniach Niemcom, trzeba przyznać, iż oszczędzano także drażliwość strony przeciwnej. Rozporządzenia nie zadowolnią zapewne żadnego stronnictwa, chodziło jednak o to, aby przedewszystkiem znaleźć napowrót drogę, prowadzącą do porozumienia. Nie brak jednak naturalnie także głosów przeciwnych, pochodzących z radykalnej strony niemiecko-narodowej. Organ narodowców niemieckich *Ostdeutsche Rundschau* oświadcza, że stronnictwo Schönerera i Wolffa obstaje przy zupełnem cofnięciu rozporządzeń językowych i dla tego w niczem nie zmieni dotychczasowej obstrukcyjnej taktyki. Także *Deutsche Ztg.* twierdzi, że Niemcy nie mogą przyjąć rozporządzeń językowych, — mianowicie dziennik ten utrzymuje, że rozporządzenia br. Gautcha w porównaniu z rozporządzeniami hr. Badeniego, oznaczają ze stanowiska niemieckiego co do Czech wprawdzie pewien postęp, co do Morawii jednak stanowią znaczne pogorszenie, gdyż uznanie całego kraju za mięszany pod względem językowym jest — zdaniem tego dziennika i *N. fr. Presse* — krzywdą dla Niemców. Wiedeński korespondent tryesteńskiego *Matino* ogłosił rozmowę z posłem Wolfem, który oświadczył, że stronnictwo jego odrzuca bezwarunkowo nowe rozporządzenia językowe i wystąpi z jak najostrzejszą obstrukcyą. Poseł Wolf twierdził — zdaje się przedwcześnie — że inne stronnictwa niemieckie, w obec usposobienia wyborców muszą chcąc nie chcąc postępować tak samo. Jeżeli katolickie stronnictwo ludowe chciałoby pozostać w większości parlamentarnej, cała siła opozycyi zwróci się, zdaniem Wolfa, przeciwko temu stronnictwu.

Członkowie komitetu wykonawczego klubu Młodoczeskiego, którzy bawili w sobotę w Wiedniu, odbyli w tym dniu naradę w sprawie nowych rozporządzeń językowych. O ile słychać, uznali oni, że podział Czech na trzy okręgi językowe da się ostatecznie przyjąć. W niektórych punktach, jak n. p. w postanowieniu co do języka w księgach gruntowych, uznają zamarkowanie jedności kraju. W tem, że w całym kraju dopuszczalne są podania w obu językach, widzą oni większe korzyści niż w rozporządzeniach dawniejszych, natomiast niezadowoleni są z tego, że na Morawii nie zaprowadzono języka czeskiego w służbie wewnętrznej i wogóle nie dogadza im kilka innych postanowień, tyczących się Morawii.

W ogólności w wiedeńskich kołach politycznych panuje zapatrywanie, że nowe rozporządzenia same w sobie mogą być podstawą do uspokojenia sporu językowego.

---

37)

JACQUINE VANESSE

najnowsza powieść

WIKTORA CHERBULIEZ.

XIII.

(Ciąg dalszy).

Pomyślała sobie, że się już związała w obec tego człowieka i że artyści nie umieją panować nad swojemi wrażeniami, a Jacquina miała wzrok bardzo przenikliwy, usposobienie zaś podejrzliwe.... że lepiejby było oznajmić jej po prostu, jak rzeczy stoją. To ją trochę niepokoiło, bo czuła, że jej wyznanie z niechęcią zostanie przyjęte.

Po obiedzie wyszły na przechadzkę nad wodę i usiadły na trawie. Były właśnie najdłuższe dni w roku; słońce już zaszło, tylko na wschodzie gasły jeszcze czerwone błyski; w około była cisza, noc poprzedzająca. Pani Sauvigny nie mogła wybrać lepszej pory i miejsca na tajemnicze wyznanie, które mówi się szeptem. A przecież sama nie wiedziała, jak ma zacząć; Jacquina jej imponowoła, onieśmielała; ta, którą zwała swoją młodszą siostrą, wydawała jej się starszą, a miała prosić ją o wyrozumiałość z powodu swego wybryku. Jak ona się ośmieli wyznać tej dziewczynie, która pogardzała miłością, że kocha i jest kochaną?...

Nareszcie zdobyła się na odwagę i dokładnie opowiedziała jej całą swoją historyę, trochę jednakże bezładnie, bardzo pomieszana, dodając w końcu, że wymógł na niej przyrzeczenie, że jeżeli nie zajdzie coś nadzwyczajnego, ona mu powie 1go września — tak!

— Co myślisz o tem? — dodała.

Jacquina nie odpowiadała. Słuchała w głębokiem i ponurem milczeniu, ale różę, którą trzymała w ręku, zmięła, potargała, poskubała paznogciami i porozrzucała w około. W ten tylko sposób dała folgę swoim nerwom i wzruszeniu; przyzwyczajona do panowania nad sobą, nie okazała swojej ogromnej boleści i wściekłego gniewu na tego, który kradł jej szczęście.

— Potępiasz mnie? — zapytała pani Sauvigny.

— Nie potępiam, ale tak byłam daleką od tego przypuszczenia....

— Tak, wiem, że jesteś przeciwna małżeństwu. Powiedz mi całkiem szczerze, co myślisz, co masz do zarzucenia.

— Nic nie mam do zarzucenia, a zresztą, gdybym miała i wypowiedziała, mogłabyś myśleć, że moja zgoda z panem Saintis była tylko udaną, że jeszcze mam żal do niego.

— Nie, pomyślałabym, że to, co mówisz, dyktuje ci przywiązanie, jakie masz do mnie, przywiązanie bardzo, bardzo dla mnie szacowne.

— Powiedz lepiej, że chcesz poznać moje zarzuty, aby mieć sposobność zwalczyć je zwycięzko! Dobrze! Otóż, we wszystkich sprawach tego świata bywa za i przeciw. — Będę adwokatem dyabła, który powie ci przez moje usta, jeżeli chcesz usłyszeć: „Pani Sauvigny, czy znudziło ci się twoje piękne nazwisko, kochane i szanowane na dziesięć mil w około, to nazwisko, które przypomina każdemu, że kobieta, która je nosi, posiada szlachetne serce i przyszła na świat z zamiłowaniem nadzwyczajności i wyjątkowemi zaletami? Dobrze obdarzona od natury tak samo, jak od losu, od niej tylko zależało uczynić sobie życie łatwem i miłem. Pragnęła się poświęcić dla dobra drugich, otworzyła swój dom i serce dla każdej nędzy, którą na drodze spotkała.... Ach, pani! uważano ciebie za doskonałość, a tymczasem, skłaniając się do zamiarów, które ciebie czarują, dajesz dowód, że podlegasz ułomnościom ludzkim. Czy nie obawiasz się, że się zniżysz, że stracisz urok w oczach twoich starców, zakonnic, doktora Oserel i pewnej dziewczyny, która ciebie uwielbia?“

— Czyż potrzeba koniecznie, żebym była doskonałą, aby ona mnie uwielbiała! odrzekła pani Sauvigny. Zwalniam ją od uwielbiania; czuję się tak mało doskonałą! Niech tylko zachowa dla mnie całą przyjaźń, jaką można obdarzyć istotę niedoskonałą! nie będę żądać więcej. Niech się nie troszczy o moich biednych! Coby nie nastąpiło, zawsze będę się nimi jednakowo zajmować. Zaznaczyłam w kontrakcie, że będę zawsze żyć przy nich i z nimi....

Cóż na to odpowie adwokat szatana?

— Nigdy mu odpowiedzi nie braknie. Zapewne odpowie: „Jakże jesteś młodą, pani Sauvigny! jak romantyczną! Nie wiesz jeszcze, że kochanek, który prosi, bywa giętki jak trzcina i przystaje na wszystko czego się od niego spodziewa; gdy otrzyma co prosił — zapomina o swoich obietnicach i żebrak pokorny zamienia się w surowego pana i władcę. Nie wiesz, że każdy artysta siebie ubóstwia, że nie rozumie wzajemnych zobowiązań, że słowo nigdy go nie wiąże, że przyznaje sobie wszelkie prawa a kobiecie którą kocha pozostawia wszystkie obowiązki! Nie wiesz o tem, że bardzo często surowość u niego idzie w parze z niestałością, że pani Sauvigny posiada serce czułe i dumne, że stanie się wprawną w sztuce cierpienia i że odtąd, cudza nędza przestanie ją obchodzić, bo głównie zajmie się swoją własną niedolą“.

Dotychczas mówiła odwracając twarz od niej, teraz popatrzyła jej prosto w oczy.

— Czy spełnisz uczynek miłosierdzia idąc za niego, czy kochasz go? dodała.

Musiała powtórzyć swoje pytanie, tak trudno było pani Sauvigny odpowiedzieć.

— Jak możesz wątpić.... kocham go bardzo.

— Nie kocha się mało, albo bardzo, odrzekła Jacquina krótkim, urywanym tonem; kocha się, albo się nie kocha.... Wyobrażam sobie, że kochasz w nim muzyka.... Moja starsza siostro, jak ty go kochasz?

— Gdy jestem z niego zadowolona, jestem także z siebie, wszystko mi się wydaje łatwe, a życie bardzo lekkie.

— Szczególniejszy sposób kochania! — zawołała Jacquina. I ty myślisz, że mu to wystarczy? Mężczyzni są tacy gburzy!

Pani Sauvigny z lekka zadrżała.

— Nie powinno się pozwalać, aby ktoś przyszłość przepowiadał.... szepnęła z przymuszonym uśmiechem.

(Ciąg dalszy nastąpi).

W poufnych rozmowach przyznają to otwarcie politycy obu obozów.

Według obliczenia dzienników. istnieje w Czechach 4598 czysto czeskich, 2832 czysto niemieckich i 3107 czesko-niemieckich gmin. Z powiatów sądowych jest 119 czysto czeskich, 80 czysto niemieckich i 20 dwujęzykowych. Z powiatów politycznych jest 42 czysto czeskich, 28 czysto niemieckich a 22 dwu-językowych. Według *Fremdenblattu* jednak będzie w myśl powyższych rozporządzeń gabinetu br. Gautcha dwujęzykowych powiatów sądowych w Czechach tylko 16, a dwujęzykowych powiatów politycznych siedmaście. Między innymi do czysto czeskich powiatów należy Litomyśl, mimo, że mieszka w nim 5.000 Niemców, przeciwnie zaś Litomierzyce należą do czysto niemieckich powiatów.

Głosy prasy.

Z głosów prasy o zmianie gabinetu w Austryi wypada jeszcze zanotować następujące:

Narodni Listy stwierdzają, że wszelkie usiłowania rozbicia prawicy spełzły na niczem, a przeciwnie spowodowały teraz silniejsze jej skupienie się. Przez wstąpienie barona Kasta do gabinetu, związek pomiędzy katolickiem stronnictwem ludowem a resztą prawicy wzmocnił się. Dziennik zapewnia, że w obozie młodoczeskim do ostatniej chwili nie miano wyobrażenia o powołaniu dr. Kaizla do gabinetu i ofiarowaniu mu tak ważnej teki Ministra skarbu.

Politik pisze: Nowy gabinet jest już złożony i to na podstawie takiej, jaką chciał mieć hr. Thun. Co nie powiodło się hr. Badeniemu, tego dokonał hr. Thun; ogień połączył z wodą, pojednał w gabinecie prawicę z t. z. umiarkowaną lewicą. Co było jeszcze przed dwoma dniami niemożliwem, stało się. Dr. Kaizl siedzi w gabinecie obok dr. Baernreithera. Najmniejszej nie ulega wątpliwości, że z chwilą, gdy jeden z wybitnych Młodoczechów przyjmuje tekę ministeryalną, stronnictwo jego deklaruje się, jako stronnictwo rządowe w najściślejszem tego słowa znaczeniu. Wniosek ten jest tem bardziej uzasadniony, że Młodoczesi tworzą rdzeń dzisiejszej prawicy, która wobec takiego składu gabinetu zmuszoną jest popierać Rząd *in toto*. W końcu ze względu na ugodę z Węgrami zwraca *Politik* uwagę na to, że właśnie Młodoczech, jako Minister skarbu, pierwszorzędną rolę odegra w akcyi ugodowej i w ustaleniu kwoty bronić będzie stanowiska Rządu.

Organ Niemców postępowych w Czechach, dziennik praski *Bohemia* twierdzi, że powołanie dr. Baernreithera na Ministra handlu wywołało w sferach posłów niemieckich przykrą sensacyę. Z początku nie chciano w to żadną miarą uwierzyć. Ani dr. Baernreither ani żaden inny członek wiernokonstytucyjnej wielkiej własności nie porozumiewał się w tym względzie z bawiącymi w Wiedniu przedstawicielami stronnictw niemiecko-postępowego, lub niemiecko-ludowego. Dziennik zarzuca wiernokonstytucyjnej wielkiej własności zerwanie solidarności niemieckiej i twierdzi, że postąpiła ona samowolnie, nie dzieląc się tajemnicą z zaprzyjaźnionemi grupami, które stanowczy podnoszą protest przeciw pogorszonemu wydaniu koalicyi. W skutek tej tajemniczości pogłębiła się jeszcze bardziej nieufność do zdumiewającej kombinacyi: Kaizl-Baernreither. *Bohemia* sądzi, że wskutek tej uchwały rozluźni się związek klubowy szlachty wiernokonstytucyjnej oraz zapowiada, że posłowie niemieccy w swym oporze przeciwko rozporządzeniem językowym bynajmniej nie ustaną. Zaraz przy otwarciu nowej sesyi Rady państwa okaże się ta stanowczość przez podjęcie na nowo oskarżeń Ministrów. Jedno z tych oskarżeń tyczyć się będzie gabinetu hr. Badeniego a to z powodu wypadków listopadowych, przyczem omawiana będzie także lex Falkenhayn, której milczącem zniesieniem Niemcy się nie zadowolnią, drugie zaś gabinetu br. Gautscha a to z powodu wydania rozporządzeń językowych. Rozporządzenia językowe przyjdą więc w Izbie na stół i gabinet hr. Thuna będzie musiał okazać barwę. Droga dla Niemców jest wskazana, cel wytknięty: zniesienie rozporządzeń językowych.

W rozmowie z redaktorem *N. W. Journal* nazwał jeden z przywódców niemieckiego stronnictwa postępowego powołanie dr. Baernreithera do gabinetu bardzo ryzykownym eksperymentem. Twierdzi on, że ani hr. Thun, ani mężowie zaufania wiernokonstytucyjnej szlachty nie szukali podczas rokowań porozumienia ze stronnictwem postępowem. Z początku nie sądzi on, żeby stronnictwo postępowe uciekło się do obstrukcyi, obawia się jednak, że stanie się ona nieuniknioną w czasie późniejszym.

Grazer Tagblatt ogłasza rozmowę z posłem Wolfem, który zapewnia, że partya jego nie odstąpi od obstrukcyi, dopokąd nie będą zniesione rozporządzenia językowe, a język niemiecki nie zostanie uznany za państwowy. Wolf sądzi, że stronnictwo postępowe również wytrwa w obstrukcyi.

Nominacyę dr. Adama Jędrzejowicza na Ministra dla Galicyi wszystkie dzienniki wiedeńskie witają przychylnie, podnosząc jego umiarkowanie, wytrawność sądu i utrzymywanie dobrych stosunków ze wszystkiemi stronnictwami. *Wiener Allg. Ztg.* pisze, że nowy Minister jako zastępca prezesa Koła polskiego miał często sposobność stykania się z przywódcami innych stronnictw, przyczem jego osobista uprzejmość i polityczne umiarkowanie usuwały niejednokrotnie przeszkody w porozumieniu się.

Także cała prasa węgierska żywo interesuje się zmianą gabinetu w Austryi.

Organ rządowy *Nemzet* wyznaje, że nie spodziewał się, iż br. Gautsch ustąpi właśnie w chwili zwołania Rady państwa. Tylko co do samego hr. Thuna nie mogło być niespodzianką dla nikogo, że on zostanie Prezesem gabinetu. Przenikając sytuacyę do głębi, znaleźć można sporo przedmiotowych danych na to, aby zrozumieć powołanie hr. Thuna. Z przeszłości swej jeszcze posiada on wielki wpływ na Czechów i konserwatystów, ma przytem rozległe koneksye, w sobie zaś dużo wrodzonej siły, aby podjąć się próby skonsolidowania zawichrzonych stosunków austryackich. *Nemzet* sądzi jednak, że w razie, gdyby się ta misya hr. Thunowi nie udała, konstytucyjna forma rządzenia w Austryi nie miałaby wielkiej przyszłości.

Zwolanie Rady państwa jest wielkiem *memento* dla wszystkich konstytucyjnych czynników Przedlitawii.

Pester Lloyd upatruje najwybitniejszą zaletę hr. Thuna na nowem jego stanowisku w tem, że żadne z wielkich stronnictw nie obdarza go szczególnem zaufaniem. *Magyar Hirlap* nazywa nowy gabinet ze względu na nocną porę jego powstania „gabinetem północy“. *Pester Hirlap* wreszcie daje artykułowi swemu tytuł „Hohenwart redivivus“ i wyraża obawę, że hr. Thun zechce śladem hr. Hohenwarta wejść na drogę konstytucyjnych eksperymentów.

Sprawy polskie w Izbie pruskiej.

W Izbie deputowanych Sejmu pruskiego poruszył poseł Motty podczas obrad nad budżetem oświaty sprawę języka polskiego, który z wielu szkół Księstwa zupełnie wyparto. Gdy skutkiem tego tu i owdzie, bądź księża, bądź osoby świeckie, pomiędzy niemi i panie zajmują się udzielaniem nauki języka polskiego prywatnie, i to bezpłatnie, co podług prawa każdemu jest wolno, — policya nawet i w tych wypadkach wkracza, i karze dotkliwemi grzywnami udzielających lekcye. Mówca przytoczył mnóstwo przykładów. I tak księdzu Laskowskiemu nakazał landrat, żeby lekcyi zaniechał; ksiądz usłuchał ro kazu, ale mimo to musiał zapłacić znaczną karę pieniężną.

Na to odpowiedział dyrektor ministeryalny Kügler: W r. 1891 i 1894 zezwolił rząd na naukę polskiego czytania i pisania w szkole tam, gdzie religię udziela się po polsku. Rząd uczynił to ustępstwo dla tego, aby ustały szkółki pokątne. Ale od roku znów w wielu miejscach powstały takie szkółki, w których agitatorom chodzi jeszcze o co innego, nie o samo czytanie i pisanie polskie. Rząd na takie rzeczy nie może patrzeć spokojnie. Ks. Laskowskiego spotkała kara głównie za to, że uczył po polsku także dzieci niemieckie, aby je tym sposobem spolonizować.

Ks. prałat dr. Jażdżewski odparł na to: Naukę polskiego języka zaprowadzono w r. 1894 tylko w szkołach, w których przedtem nauki religii udzielano w polskim języku w wyższym oddziele. Wykluczone są od niej zatem wszystkie inne szkoły, także w Prusach Zachodnich. Następstwem tego jest, że dzieci przychodzą na naukę religii, nie umiejąc czytać po polsku i dlatego to polskie panie ofiarowały się przygotować dzieci do tej nauki. Czy się chce zabronić polskim dzieciom pobierania nauki religii w polskim języku, czy taki zakaz byłby godnym cywilizowanego państwa? Każą prosić o pozwolenie władz, a tego pozwolenia władze odmawiają. Jeżeli oburzenie rodziców niema przybrać większych rozmiarów, natenczas minister musi postarać się o zmianę. W Poznańskiem braknie także nauczycieli, mówiących po polsku.

Dyrektor Kügler zabrawszy głos ponownie powiedział, że ustępstwa z lat 1891 i 1894 wystarczają, — że Polacy spolonizowali pod Poznaniem szwabskich Bambrów, — że często rodzice polscy z rozporządzeń wydanych w roku 1891 i 1894 nie korzystają, z czego widać, iż o język polski im nie chodzi, — że szkółki pokątne pojawiają się w czysto niemieckich stronach, naprzykład w Pile i Czarnkowie, gdzie nie ma najmniejszej potrzeby, żeby dzieci po polsku czytać umiały i t. d. Sposób udzielania religii w Księstwie i w Prusach Zachodnich nie wywołał znikąd protestu, rzekł p. Kügler w dalszym toku. Temu zaprzeczyli jednak posłowie polscy chórem. W końcu dodał p. K., że rząd pokątnych szkółek nie ścierpi i ma siły więcej niż potrzeba, aby wszelki opór w tej mierze złamać.

KRONIKA

Lwów, 9 marca.

Kalendarz Jubileuszowy.

Z Włoch.

9 Marca:

Rok 1862. Najj. Pan udaje się do Wenecyi, gdzie miesiąc cały przepędza, zwiedzając ztąd całe Królestwo, witany wszędzie uroczyście przez duchowieństwo, deputacye i mieszkańców. Miły ten pobyt w Wenecyi zakłóciła wiadomość o zgonie c. k. marszałka polnego ks. Windisch-Graetza. Ku uczczeniu pamięci zmarłego wodza, raczył najmiłościwiej rozkazać Najj. Pan, by drugi pułk dragonów nosił po wieczne czasy jego imię.

Rok 1864. Najj. Pan przybywa do Miramare. Tutaj podpisał najstarszy brat Monarchy Jego Ces. Wysokość Arcyksiążę Maksymilian akt zrzeczenia się praw następstwa Tronu, a to z powodu przyjęcia korony cesarstwa meksykańskiego.

Rok 1866. W parlamencie włoskim zdaje sprawę prezydent ministrów z położenia politycznego, przedstawiając je w taki sposób, że od tej chwili Austrya musiała uważać wojnę na dwóch frontach za nieuniknioną i przystąpić natychmiast do odpowiednich przygotowań.

Rok 1883. Dzień urodzin Najd. Arcyksiężniczki Elżbiety, córki Jego Ces. Wysokości Arcyksięcia Józefa i Jego Małżonki Maryi Klotyldy, księżniczki sasko-kobursko-gotajskiej.

Rok 1888. Śmierć Wilhelma I cesarza niemieckiego. Najj. Pan, który rano dnia tego dopiero z Budapesztu do Wiednia powrócił, był pierwszym, który z tej przyczyny wyraził ambasadorowi niemieckiemu Swoje najwyższe współczucie.

Rok 1897. Pierwsze wybory do Rady państwa z piątej, ogólnej kuryi wyborczej w Austryi Dolnej, w Karyntyi, na Morawach i Szląsku.

— **Najj. Pan** raczył najmiłościwiej udzielić z prywatnej Swej szkatuły gr. kat. komitetowi parafialnemu w Szyszkowcach, w pow. borszczowskim, na ukończenie budowy cerkwi filialnej, zapomogi w kwocie 100 zł.

— **JE. Marszałek krajowy** Stanisław hrabia Badeni powrócił wczoraj z Krakowa do Lwowa.

— **W sprawie zaniechania illuminacyi** budynków rządowych podczas niedzielnego obchodu jubileuszu Ojca św. Leona XIII. we Lwowie otrzymujemy następujące pismo:

„W jednym z dzienników lwowskich znajduje się wzmianka o przykrem wrażeniu, jakie wywarło zaniechanie rzekomo ze względów oszczędności oświetlenia budynków rządowych w czasie niedzielnej illuminacyi na cześć Ojca św.

O ile ta notatka odnosi się do budynków sądowych zaznaczyć wypada, że wzgląd na koszta wcale nie był decydującym, lecz, że zaniechano oświetlenia budynków sądowych dla tego, ponieważ rozporządzenie Ministerstwa sprawiedliwości z d. 12 września 1852 l. 14.344 wyraźnie zabrania oświetlenia budynków sądowych z okazyi jakichkolwiek uroczystych obchodów.

Zresztą illuminacya budynków sądowych byłaby ze względu na bezpieczeństwo tak licznych i ważnych aktów od ognia, pociągnęła za sobą konieczność zatrzymania znaczniejszej liczby urzędników i sług w biurach sądowych w czasie illuminacyi.

Czy zaś kilkugodzinny przymusowy pobyt urzędników i sług sądowych w niedzielę wieczór w biurach byłby był więcej zadowolnił uczucia katolickie, wątpić należy“.

Tchorznicki.

— **Kazimierz Tetmajer** przybył z Zakopanego do Lwowa na dni kilka.

— **Z Uniwersytetu.** P. Romuald Jan Żurakowski, rodem z Nadwórny w Galicyi, otrzymał na Uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktora wszech nauk lekarskich.

— **Rada miejska** odbędzie w bieżącym tygodniu dwa posiedzenia, we czwartek i w sobotę. Na porządku dziennym we czwartek na pierwszem miejscu projekt nowego statutu emerytalnego dla urzędników i sług gminy miasta Lwowa, następnie sprawa przedkładania wniosków komisyi wybranej dla organizacyi magistratu wprost Radzie miejskiej.

— **Z Koła literacko-artystycznego.** W sobotę, dnia 12 b. m. o godzinie pół do 8 wieczorem, odbędzie się w „Kole“ odczyt profesora Michała Lityńskiego p. t.: „Pomniki sztuki w obrazach“, połączony z demonstracyami za pomocą scioptikonu. Wstęp wolny dla członków „Koła“ z rodzinami, oraz dla osób przez nich wprowadzonych.

— **Towarzystwo naftowe.** XXX walne zgromadzenie członków krajowego Towarzystwa naftowego w Galicyi odbędzie się dnia 22go marca (wtorek) b. r. o godzinie 4 popołudniu we Lwowie w sali posiedzeń „Domu naftowego“, Chorążczyzna 17, I piętro. Na porządku dziennym między innemi: Uchwalenie budżetu i dodatku kopalnianego i destylarnianego na r. 1898. Mianowanie 12 sędziów palubowych Towarzystwa. Mianowanie jednego członka wydziału w miejsce zmarłego Efroima Herscha Schreiera. Wnioski członków.

— **Nowy szpital Bonifratrów w Krakowie.** W celu uczczenia 50-letnich rządów Najj. Pana, zawiązał się w Krakowie komitet obywatelski pod protektoratem JE. Kazimierza hr. Badeniego i Najprz. księży biskupów galicyjskich w celu wybudowania w ogrodzie Bonifratrów nowego szpitala, któryby mógł pomieścić 100 chorych. Zważywszy, że dotychczasowy szczupły szpital Bonifratrów nie odpowiada nowszym wymaganiom hygieny i że z przyrostem ludności coraz więcej chorych do tego szpitala się zgłasza, budowa ta jest na czasie i niezbędnie potrzebna.

W skład komitetu budowy wchodzą: dr. Aleksander Bossowski, docent Uniwersytetu Jagiellońskiego; dr. Adolf Summer-Brason, Prezydent sądu; Walenty Emilewicz, obywatel m. Podgórza; Józef Friedlein, prezydent m. Krakowa; Władysław Fischer, obywatel m. Krakowa; dr. Antoni Filimowski, lekarz; ks. prałat Andrzej Foks; dr. Nikodem Garbaczyński, burmistrz m. Podgórza; Jan Goetz-Okocimski, poseł do Rady państwa; prof. dr. Henryk Jordan; dr. Faustyn Jakubowski, wiceprezydent m. Krakowa; Józef Jawornicki, radca m. Krakowa; dr. Władysław Markiewicz; dr. Aleksander ks. Poniński; dr. Andrzej hr. Potocki; dr. Franciszek Paszkowski, prezes Rady powiatowej; Franciszek Slęk, dyrektor Kasy oszczędności; Henryk Schwarz, obywatel m. Krakowa; Teodor Talowski, architekt; prof. dr. Stanisław hr. Tarnowski; dr. Ferdynand Weigel, poseł do Rady państwa; prof. dr. Bolesław Wicherkiewicz; Zdzisław Włodek, prezes Rady powiatowej; Antoni hr. Wodzicki.

Na ostatniem posiedzeniu komitetu wybrano dr. Faustyna Jakubowskiego przewodniczącym, Zdzisława Włodka i ks. Andrzeja Foksa zastępcami przewodniczącego, dyrektora Slęka prokuratorem, a dr. Antoniego Filimowskiego sekretarzem, przytem przyjęto plany budowy, wykonane przez architekta Talowskiego. Suma potrzebna na budowę zebraną będzie w drodze składek.

— **Egzamina kwalifikacyjne.** W dniach od 15 lutego do 5 marca włącznie odbywały się przed lwowską Komisyą egzaminacyjną dla nauczycieli szkół ludowych pospolitych i wydziałowych egzamina publiczne kwalifikacyjne.

Do egzaminu na nauczycieli szkół ludowych pospolitych przystąpiło 26 kandydatów i 49 kandydatek i wszyscy otrzymali patent nauczycielski — w tem 17 kandydatek z odznaczeniem.

Prawo uczenia języka niemieckiego otrzymało tylko 6 kandydatów i 14 kandydatek — innym prawa tego odmówiono.

Egzamin z religii, dający prawo zastępowania za zgodą konsystorza katechetów, zdało 21 kandydatów i 44 kandydatek.

Z gimnastyki zdało egzamin 12 kandydatów i 13 kandydatek a ze śpiewu 19 i 15.

Egzamin uzupełniający z języka niemieckiego zdało 11 kandydatów, 6 kandydatek.

Do egzaminu kwalifikacyjnego na nauczycieli szkół wydziałowych przystąpiło z I grupy (językowo-historycznej) 15 kandydatów i 23 kandydatek — z tego reprobowano 1 kandydata a 2 w toku egzaminu odstąpiło, widząc, że wymaganiom nie odpowiedzą.

Z grupy II (matematyczno przyrodniczej) zdawało 2 kandydatów i 9 kandydatek, z grupy III (matematyczno-rysunkowej) 2 kandydatów i 9 kandydatek, z których jedna w toku egzaminu odstąpiła.

Wynik egzaminu jest w ogóle pomyślny. Komisya stwierdziła z zadowoleniem, że obecnie o wiele mniej osób niedostatecznie przygotowanych przystępuje do egzaminu, niż to się dawniej w niektórych kadencyach wydarzało.

(M.).

— **Dom Tadeusza Kościuszki.** Otrzymujemy następujące pismo: Zawsze potrzebowała młodzież szkolna fachowej opieki, któraby jej rozwój moralny i naukowy zapewniała. Potrzeba taka jest dziś tem konieczniejszą, im więcej młodzieży skupia się w wielkich miastach i im większą ma ona swobodę korzystania z wielkomiejskiego życia. Wadowiec, Tarnopol

Rzeszów, Stanisławów i inne, cieszą się nie mówiąc już o Krakowie rozwojem tak zwanych burs, gdy Lwów takowej dla młodzieży obiz. łaciń. nie posiada. Ażeby naglącej potrzebie zadosyć uczynić i jak największą ilość młodzieży uchronić od wpływów zgubnych zewsząd ją nęcących, połączyły się dwa Towarzystwa: „Przyjaciół uczącej się młodzieży“ i „Pomocy naukowej“ i postanowiły utrzymywać zakład wychowawczy pod im. „Dom Tadeusza Kościuszki“. Dotąd rozporządza Towarzystwo gruntem pod budowę „Domu“ i funduszem około 7000 zł. Urzeczywistnienie zamierzonego zadania może dokonać się tylko przy znaczniejszem poparciu. W tym celu ośmielamy się udać z prośbą do znanego z ofiarności społeczeństwa naszego, finansowych instytucyi, i wogóle wszystkich, którym dobro młodzieży, a tem samem i naszej przyszłości leży na sercu o łaskawe przysyłanie datków na powyższy cel na ręce Dyrekcyi Seminaryum nauczycielskiego żeńskiego. Za Wydział *M. Baranowski*, prezes. *K. Moos*, sekretarz.

— **Odsłonięcie pomnika Mickiewicza w Krakowie.** Przy udziale JE. Marszałka krajowego Stanisława hr. Badeniego odbyło się w poniedziałek wieczorem w Krakowie posiedzenie komisyi, wybranej przez Radę miejską, celem obmyślenia uczczenia jubileuszowego roku Mickiewiczowskiego. P. Marszałek podniósł propozycyę, ażeby reprezentacya miasta wzięła na siebie uroczystość odsłonięcia pomnika Mickiewicza; finansowe pokrycie przyjmuje na siebie komitet. P. Marszałek zaznaczył, że odsłonięcie pomnika może nastąpić w maju albo czerwcu i akt ten możnaby połączyć z uroczystym obchodem rocznicy. Po krótkiej rozprawie, komisya uchwaliła: 1. Uroczystością odsłonięcia zajmie się Rada miasta; koszta pokryje komitet pomnika Mickiewicza; 2. termin odsłonięcia wyznaczyć na czas między 28 a 30 czerwca b. r.; 3. akt odsłonięcia połączyć z uroczystym obchodem rocznicy Mickiewiczowskiej. Ułożenie programu obchodu powierzyła komisya p. Kazimierzowi Bartoszewiczowi.

— **Egzamina dojrzałości.** Eksterniści lub eksternistki chcący zdawać egzamin dojrzałości w c. k. Seminaryum nauczycielskiem w Rzeszowie, mają podania swe poparte metryką, ostatniem świadectwem szkolnem, świadectwem moralności, świadectwem zdrowia i szczepionej ospy — wnieść do dyrekcyi tegoż seminaryum, najdalej do 31 marca b. r. włącznie.

— **Zamiast wieńca** na trumnę ś. p. prof. Leona Rudnickiego, złożyli członkowie wydziału Tow. nauczycieli szkół wyższych we Lwowie 11 zł. na fundacyę im. A. Mickiewicza.

— **Ogień piwniczny.** Aniela Dołhun krewna Michała Rabija, stróża domu pod l. 8 przy ulicy Ormiańskiej, weszła dziś o godzinie 11 rano do jego piwnicy po kartofle ze świecą, od świecy zajęła się słoma, którą były kartofle nakryte. Zawezwana straż pożarna stłumiła wkrótce ogień, który znaczniejszej szkody nie wyrządził.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: W Andrychowie, Stanisław Jurkowski, jubilat, b. dziekan wadowicki, urodzony w r. 1812.

W Warszawie, Erazm Nowakowski, długoletni pracownik na polu pedagogicznem, artysta-muzyk i literat.

W Budapeszcie, Juliusz Wildt, były księgarz i wydawca w Krakowie, przeżywszy lat 80. Pogrzeb odbył się w Budapeszcie w niedzielę.

— **Kronika prowincyonalna.** Pesia Licht z Brzostka (pow. Pilzno), cierpiąca na epilepsyę, przechodząc w dniu 3 lutego koło potoku, dostała napadu tej choroby, wpadła do wody, w której dla braku ratunku śmierć znalazła.

Na stacyi kolejowej w Potutorach (pow. Brzeżany) dnia 4 lutego o godzinie 7 wieczorem podczas przesuwania wagonów pociągu towarowego, wpadł pod koła konduktor pomocniczy Piotr Rohatyński i został na śmierć zmiażdżony. Według przeprowadzonych dochodzeń, nastąpił ten straszny wypadek wskutek pośliznięcia się Rohatyńskiego przy wskakiwaniu do będącego w ruchu wagonu.

W Koszlakach (pow. Zbaraż) znalazł Majer Schönberg dnia 4 lutego rano w swej stodole powieszonego sąsiada, Iwana Zahryjczuka, liczącego lat 56, żonatego, ojca czworga dzieci. Jak wykazało śledztwo, denat był poprzedniego dnia przed południem w szynku Majera Schönberga, wypił wódki za 2 ct., wziął za 8 ct. tego trunku do flaszeczki i wyszedł prawdopodobnie wprost do stodoły, gdzie po wypiciu reszty wódki, życie sobie odebrał. Powodem rozpaczliwego kroku było prawdopodobnie zmartwienie, że na mocy wyroku sądowego miał denat swej zamężnej córce wypłacić kwotę 25 zł.

Dnia 5 lutego wieczorem przybiegł Henryk Schreiner, syn Filipiny S., wraz z innymi trzema chłopakami wiejskimi w przysiołku Sołuki, należącym do gminy Karaczynów (pow. Gródek), na podwórze do miejscowego gospodarza, Jurka Hawryłowa. Hałasy wyprawiane przez malców, zniecierpliwiły mieszkającego tuż obok Michała Hawryłowa; porwał też kawałek kija i wypadł tak uzbrojony na podwórze, by chłopaków rozpędzić. Trzem towarzyszom Henryka udało się umknąć przed razami; sam Henryk jednak, uderzony kilkakrotnie kijem, padł zemdlony a w godzinę później wyzionął ducha. Winnego oddano sądowi.

Dnia 5 lutego około godziny 9 rano znalazł budnik kolejowy na przestrzeni Tuchów-Łowczówek-Pleśna, między strażnicami nr. 12 i 13, leżącą na torze z rozbitą czaszką izraelitkę Toni Silbermann, znaną w okolicy obłąkaną. Dochodzenia przeprowadzone przez sąd powiatowy, oraz posterunek żandarmeryi w Tuchowie, stwierdziły, iż umysłowo chora targnęła się prawdopodobnie sama na swoje życie, od dłuższego czasu bowiem często powtarzała, że musi wnet umrzeć, gdyż życie jest jej ciężarem. W przeszłym roku taż sama żydówka utopiła w Dunajcu w przystępie szału swoją małą córeczkę.

Na terytoryum gminy Rudnika znaleziono 5 z. m. na brzegu rzeki Sanu topielca, włościanina płci męskiej, liczącego około lat 36, wzrostu średniego, który prawdopodobnie pochodził z pow. łańcuckiego. Sprawdzenie tożsamości osoby tudzież śledztwo sądowe w toku.

Według raportu komendanta posterunku żandarmeryi w Libiążu wielkim (pow. Chrzanów) z dnia 6 lutego, Jan Szostek i Franciszek Szalanek, zamordowali Wincentego Szalanka z Gromca. Sprawców oddano sądowi.

Dnia 7 lutego o godzinie 1 po północy przejechał na kilometrze 47·1, między stacyami Doliną a Krechowicami, pociąg osobowy Semka Hrynyszyna z Rakowa. Ponieważ rany odniesione nie wykluczają możliwości morderstwa, przeto wdrożono śledztwo karno-sądowe.

Dnia 13 lutego na stacyi w Szczercu wysiadł, czy też wypadł z jednego z ostatnich wagonów pociągu osobowego, znajdującego się w ruchu, nieznany podróżny i dostał się pod koła, gdzie znalazł śmierć na miejscu. O wypadku zaszłym uwiadomiono natychmiast sąd powiatowy w Szczercu.

— **Cenna ofiara.** Czytamy w *Czasie*: Jeden z obywateli Krakowa, który jako urzędnik ciężką i wytrwałą pracą zawodową dobił się poważnego stanowiska i używa w mieście i społeczeństwie ogólnym szacunkiem otoczonego nazwiska, ofiarował wczoraj imieniem własnem i rodziny piękne wotum do kościoła N. Maryi Panny, pragnąc w ten sposób podziękować Panu Bogu za doznane łaski, a zarazem złożyć świadectwo przywiązania do wiary katolickiej i miłości ojczyzny. Wotum stanowi kielich srebrny, grubo złocony, będący dziełem znakomitego artysty, jakim był ś. p. Hakowski. Utwór ten sztuki wykonany w stylu Odrodzenia; na podstawie kielicha, z właściwą artyście misternością wykute są popiersia Matki Boskiej Bolesnej, św. Józefa i św. Jana Ewangelisty. Około podstawy wykute są kajdany i wyryte słowa pieśni: „Przed Twe ołtarze zanosim błaganie“. Trzon kielicha stanowi szlachetna klęcząca postać kobieca, personifikująca Polskę, w cierniowej koronie, z herbami, Polski, Litwy i Rusi, wykonana w oksydowanem srebrze. Podtrzymuje ona czarę kielicha, na której widzimy chustę św. Weroniki, oraz narzędzia męki Pańskiej, wśród kłosów zboża i gron winnej macicy. — Kielich ten należy do ostatnich prac ś. p. Hakowskiego, a niektóre szczegóły wykonał już nie on sam, lecz jeden z najlepszych uczniów jego p. Korosadowski Edmund.

— **Z Wiednia** donoszą telegraficznie o kilku charakterystycznych uchwałach tamtejszej rady miejskiej. Przedewszystkiem rada postanowiła wysłać życzenia Ojcu św. Leonowi XIII z okazyi jego jubileuszu. Burmistrz dr. Luëger w swem przemówieniu sławił Papieża jako apostoła zgody i obrońcę pokoju.

Radny Weisswasser postawił wniosek, aby zastrzelonemu w dniu 9 grudnia 1848 członkowi parlamentu frankfurckiego rewolucyoniście Blumowi, wystawiono pomnik na miejscu, w którem go zastrzelono. Wniosek odesłano do wydziału rady.

Wreszcie postanowiła rada zgodnie z wnioskiem wydziału rady odrzucić wniosek urządzenia uroczystości na cześć rewolucyi marcowej.

— **Pogrzeb Cavallottiego.** Radykalny deputowany włoski Cavallotti zginął, jak wiadomo, w niedzielę tragiczną śmiercią w pojedynku z Macolą, redaktorem *Gazetta di Venezia*. W spotkaniu na pałasze odniósł tak silne cięcie w szyję, że zginął na miejscu. Pojedynek wyniknął z powodu polemiki dziennikarskiej. Eksportacya zwłok z Rzymu do Medyolanu odbyła się wczoraj w Rzymie. Dała ona powód do wielkich manifestacyj. Jak donoszą telegraficznie, wczoraj już od wczesnego rana trwała tłumna pielgrzymka ludu do zwłok Cavallottiego. Kobiety obrzucały trumnę kwiatami. O godzinie 8 rozpoczęły się przygotowania do eksportacyi. Pomimo niepogody napływ tłumów stawał się coraz to większym do tego stopnia, że odkomenderowany batalion piechoty nie mógł się ustawić. Około Monte Cittorio wszystkie sklepy były pozamykane. Ulice do dworca kolei obsadziła policya silnymi patrolami. Ulice były przepełnione ludźmi. W pochodzie żałobnym kroczyło 20.000 osób. Długa na półtora kilometra Via Nazionale zaledwie mogła pomieścić cały pochód pogrzebowy.

Cztery szeregi żandarmów, oraz batalion piechoty poprzedzał karawan; za wozem żałobnym kroczyli wszyscy członkowie Izby, wielu senatorów, 400 Garybaldczyków w czerwonych koszulach i 74 stowarzyszeń z zabarwieniem socyalistycznem i radykalnem, wszystkie z chorągwiami. Przejście pochodu trwało blisko półtory godziny.

Po przemówieniach, w których uczczono zasługi Cavalottiego dla swobody i niepodległości Włoch, oraz dla idei sprawiedliwości, pochód podążył na dworzec kolei. Silny oddział żandarmeryi zatamował stowarzyszeniom wstęp do hali kolejowej. Lud chciał się przebić przez straż, ale ta nie ustąpiła. Zaczęło się w skutek tego wybijanie szyb i krzyki, które trwały kilka minut. Ostatecznie, gdy pociąg ze zwłokami odszedł do Medyolanu, wszystko się uspokoiło.

Z Wenecyi zaś donoszą równocześnie, iż dla uczczenia pamięci Cavalottiego, a z protestem przeciw pojedynkowi odbyła się tam wczoraj burzliwa demonstracya uliczna. Niezliczone tłumy zebrały się przed urzędem municypalnym, żądając wywieszenia żałobnej chorągwi na cześć zabitego. Gdy władza municypalna żądaniu temu odmówiła, rozpoczęło się bombardowanie. Wybito mnóstwo szyb w domach i na latarniach, tłum wtargnął do pałacu municypalnego i zaczął pustoszyć na okół. Między innemi poniszczono księgi gminne. Lud uspokoił się dopiero wtedy, gdy na municypium rzeczywiście zawisła żałobna chorągiew. Dalsze demonstracye odbyły się przed lokalem redakcyi *Gazetta di Venezia*. Przy tej sposobności uwięziono kilka osób.

— **Tajemnicze samobójstwo.** Z Paryża donoszą, iż stwierdzono już tożsamość samobójcy, który używał nazwisk Roberty i Lemercier-Picard. Oba jednak nazwiska okazały się nieprawdziwe. Właściwie rzekomy Lemercier nazywał się Mojżesz Lehmann i urodził się w Tionville. Od r. 1887 kilkakrotnie karany był więzieniem za kradzież i oszustwa, a w r. 1896 ostatni raz opuścił więzienie. O ile wierzyć można przypuszczeniom dzienników, Lehmann od listopada r. z. do stycznia b. r. mieszkał ze swą kochanką w hotelu przy ul. Dunkerque i wydawał w tym czasie znaczne pieniądze. Policya, jak dotychczas, daremnie szuka owego eleganckiego pana, który odwiedził Roberty'ego, a właściwie Lehmanna na parę godzin przed jego śmiercią.

Notatki literacko-artystyczne.

(*n*) **Opera.** Zanim usłyszymy nowość zapowiedzianą na przyszły tydzień, występuje opera z wznowieniami zaczerpniętemi z dawnego repertuaru. Dwa ostatnie przedstawienia poświęcone były „Hugonotom“, pierwsze przepełnione publicznością, ale pod względem artystycznym wcale nie udatne; drugie gładsze i poprawniejsze, ale słabsze pod względem udziału publiczności.

Do wielkich zwolenników Mayerbeerowskich oper nie należymy. Nie tylko, że muzyka ich mimo licznych piękności starzeje się z dniem każdym coraz widoczniej, ale i dlatego, że olbrzymie te okazy dawnej „wielkiej“ opery francuskiej poprzykrawywane do mniejszych teatrów, muszą wyglądać zawsze dość dziwacznie. Z takich naprzykład „Hugonotów“ tworzy się szereg luźnych scen, które chwilami interesują, ale całości artystycznej nie dają prawie żadnej. I z tego to powodu, wznowienia „Afrykanki“ również nie doradzamy dyrekcyi, nigdy bowiem nie miała ona szczęścia na naszej scenie, nawet mimo dobrej obsady.

Trudno osądzić w czem leżało niepowodzenie „Hugonotów“, czy w niedostatecznej ilości prób, czy w jakiemś fatum, które zawisło nad pierwszem przedstawieniem. Jesteśmy skłonniejsi do szukania przyczyny — w tem drugiem. Bo u nas niestety bardzo często na dostateczną ilość prób czasu niema, a jednak rezultat bywa szczęśliwszy; tu zaś solistom poprostu nieudawało się jedno po drugiem, tak, że właściwie cało wyszła tylko p. Arklowa i p. Bohussówna. Nad drugiem przedstawieniem zaświeciła łaskawsza jakaś gwiazda. P. Floryański odzyskał swój animusz, porozumiał się dokładniej z orkiestrą co do tonalności w romansie, niebezpieczne miejsca septetu ułatwił sobie i w ten sposób zdołał zapanować nad partyą, a nawet zdobyć sobie oklaski. P. Camilowa usiłowała się wyswobodzić z pod władzy tej dziwnej jakiejś siły, która każdy jej ton podciąga jeszcze w górę. O ile te usiłowania uwieńczone były pomyślnym skutkiem, o tyle i partya zyskiwała na swem artystycznem znaczeniu. Co do koloratury, to musimy zauważyć, że była ona i czystą i biegłą, a zatem stanowiła najokazalszą część produkcyi spiewackiej p. Camilowej. P. Paszkowski na drugiem przedstawieniu również umiał ominąć mniej szczęśliwe punkta swej partyi, czem zaznaczył swą rutynę i zręczność. Resztę partyi spiewali pp. Jeromin, Górski, Malawski, Kiczman i inni z powodzeniem rozmaitem, większem lub mniejszem. Na pierwszym planie pozostała jednak zawsze p. Arklowa spiewająca Walentynę ze zwykłym swym artyzmem i temperamentem, obok zaś niej p. Bohussówna, pazik ze wszech miar bardzo udatny. Złożył się tym razem na tę piękną całość już nie tylko ów tyle razy zachwalany „wdzięk“ (podobno sprzykrzył się sympatycznej artystce ten wyraz?) wraz z „milutkim“ głosikiem, ale i ładne frazowanie deklamacyjne i zupełna poprawność koloratury (z małym wyjątkiem końcowego ustępu), co przy szlachetnych ruchach i ładnej postaci robiło wrażenie bardzo estetyczne.

Strona orkiestralna i choralna opery nie zasłużyła tym razem na zarzuty, stanowi to więc nowy jeszcze dowód, że wina niepowodzenia „Hugonotów“ przeważnie po stronie solistów leżała.

Repertoar teatru hr. Skarbka pod dyrekcyą dr. Juliusza Bandrowskiego i Ludwika Hellera.

Dziś, we środę „Dzwon zatopiony“, baśń dramatyczna w 5 aktach.

W czwartek „Pajace“, opera Leoncavalla i „Cavaleria rusticana“, opera Mascagniego.

W piątek po raz pierwszy „Kula u nogi“, sztuka w 4 aktach Jana Szutkiewicza, autora „Popychadła“.

W sobotę popołudniu o godzinie pół do czwartej dla młodzieży szkolnej „Karpaccy górale“ dramat ze spiewami w 5 aktach J. Korzeniowskiego.

Wieczorem o godzinie pół do ósmej „Halka“, opera w 4 aktach St. Moniuszki.

W niedzielę popołudniu o godz. pół do 4 „Biedna dziewczyna“, krotochwila w 5 aktach ze spiewami Lindaua i Krenna.

O nowoczesnych dążeniach kobiet i o sposobach rozwiązania kwestyi kobiecej.

(Dokończenie).

Szczupłe ramy artykułu nie dozwalają nam rzeczy tej wszechstronnie i wyczerpująco rozwinąć. Jestto zresztą pytanie nowe i bardzo rozległe, które zawody byłyby dla kobiet odpowiednie? nad którem — być może — kiedyś osobno się zastanowimy. Tu ograniczymy się tylko na postawieniu kilku tez ogólnych, odnoszących się do kwestyi kobiecej, streszczających nasze poglądy na tę sprawę i wskazujących w ogólnych zarysach sposoby załatwienia kwestyi kobiecej jako substrat do dyskusyi w pismach i na zebraniach. Nim jednak te tezy sformułujemy, uważamy za konieczne choćby w kilku słowach dotknąć sprawy gimnazyów klasycznych i studyów uniwersyteckich dla dziewcząt, o których najróżnorodniejsze bywają zdania. Nie mamy tu na myśli przygodnych kursów uniwersyteckich dla kobiet, które się przyjęły i okazały się użyteczne, o ile ujęte są w pewien system i zastosowane do zasobu wiedzy i przygotowania słuchaczek, lecz ścisłe studya uniwersyteckie po złożeniu matury gimnazyalnej.

Studya uniwersyteckie mogą mieć dwojakie zadanie, albo uzdolnić do pracy w jakiejś umiejętności ścisłej, albo przy pomocy nauk ścisłych przysposobić do pewnego zawodu (teologicznego prawniczego, lekarskiego lub profesora szkół średnich). Gimnazya są wyłącznie przygotowawczemi szkołami do studyów uniwersyteckich. Jeśli więc mamy rozstrzygnąć pytanie, czy klasyczne gimnazya żeńskie są potrzebne, musimy odpowiedzieć, czy studya uniwersyteckie potrzebne są lub przydatne dla kobiet. Otóż odpowiedź ta musi wypaść ujemnie. Bardzo mała tylko ilość kobiet chciałaby i mogłaby się poświęcić badaniom umiejętnym i poświęcić swe życie umiejętnościom, boć przecież głównem ich zadaniem życie w rodzinie. Także i zawody, do których uniwersytety kształcą: teologiczny, prawniczy, lekarski nie są dotąd dla kobiet dostępne a nawet wprost są dla nich nieodpowiednie, z wyjątkiem tylko lekarskiego i to w pewnym ograniczonym zakresie. Wykształcenie nauczycielek do wyższych szkół żeńskich, które kiedyś powstaną, powinnoby się natomiast bezwarunkowo odbywać na uniwersytetach. Gdy zaś zważymy, że i odbywanie studyów lekarskich i studyów na wydziale filozoficznym mogłoby się snadnie obejść bez kończenia gimnazyum klasycznego przez stosowną modyfikacyę odnośnych przepisów, przeto okazuje się, że gimnazya klasyczne dla dziewcząt nie są potrzebne. Jeszcze inna ważna okoliczność przemawia przeciw gimnazyom klasycznym żeńskim. Nauka gimnazyalna jest nauką prawie wyłącznie formalną, mającą na celu wygimnastykowanie umysłu i przygotowanie go do dalszych studyów ścisłych na Uniwersytecie. Nauka ta wymaga i wiele czasu i wielkiego wysiłku umysłowego, tak, że panienka, uczęszczająca do gimnazyum, nie ma zgoła już czasu na inne zajęcia w domu. Otóż takie oderwanie się panienki na lat kilka od życia praktycznego musi się odbić niekorzystnie na przysposobieniu do życia praktycznego, do zajęć w rodzinie i gospodarstwie kobiecem. Gimnazyastka, przerwawszy studya i wyszedłszy za mąż, będzie na czas dłuższy w spełnianiu obowiązków w gospodarstwie kobiecem niewprawną i nieporadną, co na ekonomię domową wywrze wpływ niekorzystny.

Gimnazya żeńskie powinny być przeto pozostawione wyłącznie inicyatywie i pry-

watnym usiłowaniom, a dostępne tylko dla tych panienek, które mają dostateczne środki materyalne, ażeby odbywać tak mozolną i kosztowną próbę przed wstąpieniem na Uniwersytet. Wreszcie tak gimnazya jak Uniwersytety mogłyby przynieść jaki taki i to wątpliwy pożytek tylko dla dziewcząt wyjątkowo uzdolnionych.

Jeszcze jedno zastrzeżenie zasadnicze musi być uczynione. Wykształcenie intelektualne a wychowanie są to rzeczy różne. Wszelkie wykształcenie bez starannego wychowania bezwarunkowo tylko szkodę przynieść może. Jakiekolwiekby więc miały powstawać zakłady naukowe dla dziewcząt, strona wychowawcza musiałaby w nich zająć naczelne miejsce, z czem n. p. Uniwersytety zgoła się nie liczą.

Dla braku miejsca wiele innych ważnych kwestyi jak n. p, tej. czy słuchaczki wydziału medycznego miałyby pobierać wspólnie naukę medycyny ze słuchaczami, wspólne odbywać ćwiczenia w laboratoryach anatomicznych i w klinikach — musimy na razie pominąć.

Opierając się na powyższych wywodach formułujemy kwestyę kobiecą w następujący sposób:

„Pierwszem i najważniejszem powołaniem i zadaniem kobiety jest życie i praca w rodzinie i dla rodziny. Do tego zadania powinny się kobiety stosować i do niego zmierzać ma wychowanie dziewcząt tak publiczne, jak domowe, a mianowicie starać się usilnie do tego zadania dziewczęta należycie przyposobić.

Wychowanie powinno zatem nad tem pracować, ażeby dziewczęta mogły być kiedyś dobremi i rządnemi gospodyniami, dobremi towarzyszkami mężczyzn i dobremi matkami — a więc także dobremi wychowawczyniami młodego pokolenia.

Gdy zaś nie każda dziewczyna wychodzi za mąż, nadto gdy zamężna kobieta, owdowiawszy, często musi siebie i swoje dzieci utrzymywać, przeto wychowanie powinno uzdolnić dziewczęta do samodzielnego, a uczciwego i płci swojej odpowiedniego zarobkowania i do bytu niezależnego.

W duchu powyższym powinno zatem wychowanie dziewcząt być zreformowane. W szczególności:

1. Wychowanie fizyczne dziewcząt powinno być zmienione i ulepszone w taki sposób, aby dziewczęta, zamiast — jak dotąd — coraz bardziej koszlawieć i coraz więcej stawać się nerwowemi, — były silne, zdrowe, czerstwe i wytrzymałe, w ogóle zdolne do spełniania swych zadań w rodzinie lub w obranym innym zawodzie.

2. Wychowanie duchowe: intellektualne i moralne, czy to domowe, czy szkolne, powinno starać się o uszlachetnienie młodzieży żeńskiej, o zaszczepienie szlachetnych zasad i takichże uczuć, o wyrobienie hartu ducha i woli rozumnej, co wszystko razem uzbroiłoby je do twardej walki życiowej i zabezpieczało od upadku.

3. Obok ogólnego rozwoju zdolności duchowych — powinna nauka, dziewczętom udzielana, wyposażyć je w wiadomości praktyczne, potrzebne w życiu codziennem, w gospodarstwie domowem, w zarządzie domu, kuchni i spiżarni, w zapewnieniu sobie i rodzinie warunków zdrowia i niezbędnych wygód.

4. Prócz tego powinny istnieć w odpowiedniej liczbie i jakości zakłady naukowe, przysposabiające dziewczęta do wszelkiego stanu, do samodzielnego a uczciwego zarobkowania w rzemiosłach, przemyśle, handlu, wreszcie w wielu innych dotąd jeszcze niedostępnych, a dla płci niewieściej odpowiednich zawodach. W tym też duchu należy urządzić w szkołach żeńskich naukę dopełniającą, która przygotowywać powinna dziewczęta do zawodów praktycznych i dawać im sposób samodzielnego a niezależnego zarobkowania.

5. Nie wzbraniając w zasadzie kobietom wyjątkowo uzdolnionym wstępu do wyższych zakładów naukowych — nawet do studyów uniwersyteckich, byłoby przecież rzeczą zgubną zakładać dla młodzieży żeńskiej szkoły średnie na wzór klasycznych gimnazyów dla chłopców, bo takie zakłady odwodziłyby tę młodzież od właściwego jej zadania i zwiększałyby tylko zastępy dziewcząt wykolejających się z dróg dla ich płci odpowiednich. Natomiast pożądane są wyższe zakłady naukowe żeńskie, w których dziewczęta, pragnące swe wykształcenie rozszerzyć, mogłyby nabyć wiedzy gruntownej, lecz zarazem do życia praktycznego przydatnej.

6. Nie byłoby też rzeczą odpowiednią przyznawać kobietom praw obywatelskich w zakresie publicznego życia konstytucyjnego i autonomicznego na równi z mężczyznami i w ten sposób wtrącać je w wir walk politycznych i wyborczych — natomiast dać im należy nietylko głos doradczy, lecz nawet decydujący, w sprawach, w których wchodzą w grę interesa płci niewieściej, a więc w sprawach wychowania młodzieży, zwłaszcza żeńskiej, w sprawach zawodów, którym znaczna liczba kobiet się oddaje i t. p.“

Mieczysław Baranowski.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan na ogólnej audyencyi w dniu 7 b. m. przyjął oprócz Namiestnika Galicyi, księcia Sanguszki, o czem doniosła już depesza, między innymi także: Marszałka Morawii hr. Feliksa Vetter von der Lilie, Namiestnika Morawii br. Spens-Booden, kierownika generalnej intendentury obu nadwornych teatrów wiedeńskich bar. Plapparta i dyrektora okręgu skarbowego w Krakowie księcia Aleksandra Ponińskiego.

Wiadomości nadchodzące obecnie o stanie zdrowia Jej Ces. i Król. Wysokości Cesarzewiczowej-Wdowy Stefanii są coraz pomyślniejsze. Po trzechtygodniowych cierpieniach, wczoraj dopiero lekarze mogli uznać niebezpieczeństwo, jako zupełnie zażegnane. Zapalenie prawego płuca przy silnej ekspektoracyi stale się zmniejsza, w lewem zaś zupełnie ustąpiło. Najd. Arcyksiężna jest obecnie w stadyum rekonwalescencyi. Najlepszym dowodem polepszenia jest uchwała lekarzy, aby od dziś tylko jeden biuletyn dziennie wydawać. Spodziewają się, że Jej Ces. i Król. Wysokość za dwa tygodnie już o tyle do zdrowia powróci, iż będzie mogła dla pokrzepienia sił wyjechać na południe.

Wczoraj popołudniu odbyło się pierwsze posiedzenie nowego gabinetu pod przewodnictwem Prezydenta Ministrów hr. Thuna. Według dzienników wczorajsza narada ministeryalna miała, jak słychać, na celu tylko wzajemne przedstawienie się sobie członków gabinetu.

Posiedzenie parlamentarnej komisyi prawicy zwołano do Wiednia na dzisiaj o godz. 2 popołudniu.

Na dzisiaj także zaproszeni zostali mężowie zaufania komitetów wyborczych wierno-konstytucyjnej szlachty ze wszystkich prowincyj do Wiednia, aby rozważyć następstwa wstąpienia dr. Baernreithera do gabinetu.

Dzisiaj również zgromadzają się w Wiedniu przewódcy niemieckiego stronnictwa postępowego i niemieckiego stronnictwa ludowego, aby porozumieć się i przygotować uchwały jakie mają być powzięte na konferencyi wszystkich posłów niemieckich w dniu 19 b. m. Według zapewnień organów tych stronnictw, ostateczna decyzya co do kwestyi: obstrukcya czy opozycya, jeszcze dzisiaj nie zapadnie, ma być tylko dane publiczne wyjaśnienie co do tego, czy wstąpienie dr. Baernreithera do gabinetu hr. Thuna można pojmować wyłącznie jako sprawę osobistą lub sprawę jednej tylko grupy, czy też przeciwnie jako akcyę, która obciąża odpowiedzialnością wszystkie stronnictwa niemieckie.

Komitet wykonawczy młodoczeskiego stronnictwa na odbytem w Pradze wczoraj wieczorem posiedzeniu, uchwalił następujące rezolucye: I. Komitet wykonawczy oświadcza, że nowe rozporządzenia językowe br. Gautscha niezupełnie odpowiadają zasadom równouprawnienia obu języków krajowych w Czechach; że różnica jaka panuje między rozporządzeniami temi, wydanemi dla Czech a rozporządzeniami wydanemi także dla Morawii, sprzeciwia się zasadzie prawnopaństwowej łączności obu tych krajów. Dalej oświadcza komitet, że stronnictwo młodoczeskie, opierając się i nadal na zasadach, wyrażonych we wniosku, jaki postawił poseł Herold w Sejmie, starać się będzie ze względu na prowizoryczny charakter tych rozporządzeń jak najusilniej o to, aby zasady wyrażone w owym wniosku otrzymały sankcyę ustawy.

II. Komitet przyjmuje do wiadomości i uznaje, że dr. Kaizl wobec istniejących stosunków nie mógł inaczej postąpić, jak zawiadomić prezesa komitetu wykonawczego i przewodniczącego klubu czeskiego o uczynionej mu propozycyi objęcia teki skarbu w gabinecie hr. Thuna — bo nie można było natychmiast powziąć w tej mierze decyzyi, któraby mogła odpowiadać zupełnie wszelkim względom formalnym. Nie wzbrania się zatem dr. Kaizlowi przyjęcia teki Ministra finansów, ale poleca się wszystkim posłom należącym do klubu czeskiego, aby zachowali sobie całkowitą swobodę działania, które zależeć będzie od tego, jakim się okaże program Rządu.

III. O stosunku stronnictwa do Rządu nie należy chwilowo nic definitywnie orzekać, — owszem należy zaczekać na pertraktacye i uchwały tego organu, którego decyzyi komitet oczekuje skwapliwie, t. j. dotychczasowej prawicy w Radzie państwa. Pozostawia się przytem mężom zaufania klubu ostateczną decyzyę.

Według dzienników, Minister dr. Kaizl w myśl statutów klubu czeskiego złoży mandat poselski.

Na jednem z najpierwszych posiedzeń Izby posłów, Minister sprawiedliwości ma wnieść wypracowane już przedłożenie o reformie ustaw o stowarzyszeniach zarobkowych i gospodarczych.

Niektóre dzienniki wiedeńskie wymieniają dr. Bilińskiego jako przyszłego prezydenta Izby poselskiej. Z innej jednak strony wymieniają następujący skład prezydyum: prezydent br. Dipauli, pierwszy wiceprezydent dr. Engel, drugi wiceprezydent hr. Stürgkh.

Cesarz Wilhelm przybył w niedzielę wczesnym rankiem do ambasadora austro-węgierskiego w Berlinie p. Szögyenyi'ego, aby się dowiedzieć o stanie zdrowia Najd. Cesarzewiczowej-Wdowy Stefanii.

Teraz dopiero doszło do wiadomości publicznej, że cesarz Wilhelm podczas pobytu w zeszłym tygodniu w Bremerhaven znajdował się chwilowo w wielkiem niebezpieczeństwie życia. Cesarz opuścił pancernik „Kurfürst Friedrich Wilhelm“ na małym statku parowym. Gdy ów statek okrążał dziób pancernika, od strony morza, z tyłu nadpłynął parowiec rybacki „Gwiazda morska“. Statki szły jeden w kierunku drugiego tak, że kolizya zdawała się nieunikniona. Szczęściem kapitan parowca rybackiego, dzięki swej przytomności umysłu, zdołał szybko i z całą siłą skierować odpowiednio ster swego parowca, który przeszedł tuż po za statkiem cesarskim. Cesarz wyraził się z najwyższem uznaniem o szybkiem i dzielnem wykonaniu manewru przez parowiec rybacki — i dowiadywał się o nazwisko zarówno statku, jak i kapitana.

Krążownik niemiecki „Gefion“, pod komendą księcia Henryka pruskiego, przybył wczoraj do Hongkong, w Chinach.

W Berlinie mówią o bliskich zmianach osób w sferach dyplomatycznych. I tak obecny ambasador niemiecki w Paryżu, hr. Münster, ma ustąpić, a miejsce jego zajmie ks. Radolin. Na ambasadora petersburskiego zaś upatrzony jest podobno hr. Herbert Bismarck. W tem że hr. Herbert Bismarck wraz z żoną ubiegłej soboty został po raz pierwszy od czasu swojego ustąpienia, zaproszony na obiad u cesarza, upatrują zapowiedź jego powrotu do służby państwowej

Na wczorajszem posiedzeniu komisyi budżetowej parlamentu niemieckiego przyjęto wszystkie pozycye etatu na rok 1898 odnoszące się do budowy okrętów.

Margrabia Zygmunt Wielopolski mianowany został wielkim łowczym dworu rossyjskiego.

Towarzyszem ministra oświaty ma zostać obecny kurator petersburskiego okręgu naukowego, Kapustin.

Król Jerzy w własnoręcznych listach złożył jak najgorętsze podziękowanie carowi Mikołajowi i królowej Wiktoryi za poręczenie przez Rossyę i Anglię pożyczki greckiej, przeznaczonej na zapłacenie kontrybucyi wojennej.

Z Paryża donoszą, że skarga Zoli o unieważnienie wyroku sądu przysięgłych, nie będzie rozstrzyganą w paryskim sądzie kasacyjnym dnia 11 marca, jak pierwotnie donoszono. Przyjdzie ona przed sąd zaledwo za jakie 3 tygodnie. W skardze podano 4 powody kasacyi: Niedozwoloną interwencyę generałów Pellieux i Boideffre; okoliczność, że z listu Zoli, zatytułowanego *J'accuse*, przedmiotem dochodzenia uczyniono tylko niektóre ustępy; liczne błędy formalne — i bezprawne uchylanie przez trybunał wszystkich żądań obrony.

Izba deputowanych przyjęła projekt do ustawy, uznającej budowę paryskiej kolei miejskiej za rzecz dla dobra publicznego pożyteczną i upoważniającą miasto Paryż do zaciągnięcia pożyczki w kwocie 165 milionów franków.

Kilku senatorów i deputowanych podjęło inicyatywę wysłania adresu do włoskiej Izby deputowanych z wyrazami współczucia i żalu z powodu śmierci Cavalotti'ego, zabitego w pojedynku. Na adres zebrano już liczne podpisy.

Sprawa pomiędzy Picqartem a Esterhazym oddaną zostanie pod rozstrzygnięcie sądu honorowego.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 9 marca. Przez cały dzień wczorajszy trwało stałe polepszenie w stanie zdrowia Najd. Cesarzewiczowej Wdowy Stefanii. Lekarze są zadowoleni z przebiegu choroby i stanu sił. Wczoraj wieczorem przybył do apartamentów Najd. Arcyksiężnej Najj. Pan, aby przekonać się osobiście o przebiegu słabości.

Wiedeń, 9 marca. Najd. Cesarzewiczowa-Wdowa Stefania przepędziła dobrze noc dzisiejszą, a ogólny jej stan zdrowia jest zadowalający.

Wiedeń, 9 marca. Według wydanego dzisiaj przedpołudniem biuletynu o stanie zdrowia Najd. Cesarzewiczowej-Wdowy Stefanii, zapalenie prawego płuca prawie już ustąpiło a ogólny stan Dostojnej Pacyentki pomimo powolnego gojenia się lewego płuca i istniejącej stąd jeszcze afekcyi, jest wcale zadowalający.

Wiedeń, 9 marca. *Wiener Ztg.* ogłasza: P. Minister sprawiedliwości zamianował adjunktami sądowymi auskultantów: Jana Smólskiego dla Słotwiny, Abę Lessinga dla Załoziec, Aleksandra Brückmanna dla Wojniłowa, Gabryela Rottera dla Raziechowa, Edwarda Motala dla Sądowej Wiszni, dr. Romulusa Renta dla Stanowiec (Stanestie), Eugeniusza Hackmanna dla Zastawnej i Stanisława Dańca dla Wiśniowczyka.

Wiedeń, 9 marca. Pod przewodnictwem ks. Karola Auersperga odbyło się wczoraj pierwsze pełne posiedzenie austryackiego Związku centralnego dla strzeżenia interesów gospodarstwa lasowego przy zawieraniu traktatów handlowych. Prezydentem wybrano byłego Ministra rolnictwa hr. Ledebura, protektorem P. Ministra spraw zagranicznych hr. Gołuchowskiego, prezydentami honorowymi: ks. Karola Auersperga, barona Washingtona, ks. Ferdynanda Lobkowitza i ks. Adama Sapiehę. Zebranie uchwaliło wybrać stałą komisyę złożoną z 53 członków, a to proporcyonalnie z pojedyńczych krajów i grup produkcyjnych. Zjazd zamknięto trzykrotnie powtórzonym z zapałem okrzykiem na cześć Najj. Pana.

Wiedeń, 9 marca. *(Tel. pryw.)* Br. Loebl ma być powołany do Izby panów. Dzisiaj odbędzie się posiedzenie reprezentantów wielkiej posiadłości niemieckiej wiernokonstytucyjnej; także przywódcy niemieckich partyj opozycyjnych, mianowicie partyi postępowej, tudzież niemieckiej ludowej zbierają się dzisiaj na posiedzenie dla wymiany zdań. Ogólne posiedzenie posłów obu stronnictw odbędzie się 19 b. m.

Praga, 9 marca. *(Tel. pryw.)* *Narodni Listy* donoszą, że Prezydent Ministrów hrabia Thun wystąpi z całą energią przeciwko przenoszeniu polityki na ulice. *Prag. Tagblatt* dowiaduje się, że przywódcy niemieckiej partyi postępowej tudzież ludowej nie powezmą dzisiaj rozstrzygających decyzyj, ale czekać będą otwarcia parlamentu i programu hrabiego Thuna. Niemcy radykalni prą już dzisiaj do obstrukcyi, i żądają postawienia hrabiego Badeniego i barona Gautscha w stan oskarżenia. Niemcy umiarkowańsi oświadczają się za opozycyą lecz nie za obstrukcyą.

Sofia, 9 marca. Oficyalnie zaprzeczają rozsiewanym przez dzienniki zagraniczne pogłoskom o wojennych przygotowaniach Bułgaryi.

Lizbona, 9 marca. Izba deputowanych przyjęła przedłożenie rządowe w sprawie konwersyi zagranicznego długu Portugalii.

Londyn, 9 marca. Do *Biura Reutera* telegrafują z Pekinu: Żądanie Rossyi co do Port Arthur wywołało w tutejszem poselstwie japońskiem wielkie wzburzenie. Poseł japoński napiera na rząd chiński, aby nie zgodził się na żądanie Rossyi. (Chodzi tu o propozycyę wydzierżawienia od Chin na lat 99 pomienionego portu. *P. R.*).

Waszyngton, 9 marca. Izba reprezentantów uchwaliła kredyt w sumie 50 milionów dolarów, którym może dysponować bez żadnego ograniczenia prezydent Stanów Zjednoczonych. Referent Cannon oświadczył, że kredyt ten nie jest bynajmniej kredytem wojennym, owszem ma on na celu zabezpieczenie pokoju.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 9go marca 1898, godzina 2 minut —. Alpejskie Towarzystwo górnicze 151·50, Węgierskie akcye kredytowe 380·—, Akcye anglo-austryackie 161·—, Akcye banku Unioń 300·—, Kredytowe ziemskie 460·—, Kredyty 363·25, Akcye kolei południowej 79·25, Losy tureckie 57·60, Akcye kolei państwowej 341·25, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 301·—, 4-procentowe galic. obligacye propinacyjne z 1889 r. 98·—, Akcye tytoniowe 132·50, węgierskie obligacye indemnizacyjne 97·75, Akcye kolei Ebental 261·75, Akcye banku dla krajów koronnych 217·—, 4-procentowa węgierska renta złota 122·—, Akcye banku związkowego 270·—, Rubel papierowy 1·27·62. Węgierska renta papierowa 99·50. Rimurania 246 75. Usposobienie spokojne.

Odpowiedzialny redaktor Adam Krechowiecki.

Przyjechali do Lwowa
dnia 9 marca 1898.

HOTEL GEORGE.

PP. A. Gorayski z Moderówki, T. Sroczyński z Jasła, J. Rakowski z Hermanowic, R. Kirner z Demni wyżnej, F. br. Loewenstein i B. br. Popper z Wygody, M. br. Błażowski z Nowosiółek.

HOTEL IMPERIAL.

PP. S. hr. Poniński z Poznania, A. hr. Rzyszczewska z Wołynia, L. hr. Dębicki z Jaworowa, S. hr, Plater-Zyberk z Mosskowa, S. Wybranowski z Kimirza.

HOTEL EUROPEJSKI.

PP. W. Żurowski z Myczkowiec, T. Jaworski z Skwarzawy, K. Suchodolski z Równego, K. Brumz wald z Czerniowiec, K. Mysłakowski z Jagielnicy, J. Goldberg z Grzymałowa.

HOTEL BELLEVUE:

PP. M. Hoffmann ze Stanisławowa, P. Pindelski z Niska, W. Stachiewicz ze Stanisławowa, A. Rabinowicz z Bielska.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1. października 1897.
(Przyjazdy i odjazdy pociągów podane są podług zegara środkowo-europejskiego).

Pociąg posp. przych.	Pociąg osob. o g.	do Lwowa
—	3·04	Z Podwołoczysk na dworzec Podzamcze
—	3·30	Z Podwołoczysk na dworzec główny
5·10	—	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia, Warszawy), z Orłowa Chabówki, Jasła przez Rzeszów; z Orłowa, Chabówki. Jasła, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Sambora i Chyrowa przez Przemyśl
·	7·30	Z Ickan (Bukaresztu, Gałacu, Jass), Suczawy, Kimpolunga, Radowiec, Seretu, Berhometu, Nowosielicy, Husiatyna i Kałusza
—	7 50	Z Janowa
—	7·52	Z Tarnopola i Brodów na dworzec Podzamcze
—	8·05	Z Ławocznego (Pesztu) Kałusza, Chyrowa, Stryja
—	8·15	Z Tarnopola i Brodów na dworzec główny
—	8·25	Ze Sokala i Rawy ruskiej
—	9·10	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia, Warszawy), Wieliczki, Mezö Laborcz, (Pesztu), Chyrowa przez Przemyśl
—	10·35	Z Jarosławia
—	1·15	Z Janowa
1·30	—	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia), Chabówki, Nowego Sącza przez Tarnów, Rzeszów lub Przemyśl, Rawy ruskiej przez Jarosław, Sambora przez Przemyśl
—	1·40	Ze Skolego i Stryja Kałusza, Chyrowa
1·50	—	Z Czerniowiec, (Bukaresztu, Gałacă, Jass) Ickan, Suczawy, Radowiec, Berhometu, Szeparowiec-Kniażdw., Körösmezö, Husiatyna, Kałusza
2·15	—	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) Kopyczyniec, Husiatyna Brodów na dworzec Podzamcze
2·30	—	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) Kopyczyniec, Husiatyna, Brodów na dworzec główny
—	5·25	Ze Sokala, Bełzca i Jarosławia przez Rawę ruską
—	5·35	Z Podwołoczysk (Kijowa Odessy) Podwysokiego, Brodów na dworzec Podzamcze
—	5·45	Z Ickan (Bukaresztu, Gałacă, Jass), Suczawy, Radowiec, Rerhometu, tylko w poniedziałek, Seretu, Kozowy
—	6·00	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) Podwysokiego, Brodów, na dworzec główny
—	6·55	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia), Wieliczki, Orłowa, Rozwadowa, Nadbrzezia, Sambora i Chyrowa przez Przemyśl
8·45	—	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia) z Jasła przez Rzeszów, z Rawy ruskiej przez Jarosław, z Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Mezö-Laborca, (Pesztu), przez Przemyśl
—	9·10	Z Ickan, Suczawy, Radowiec, Berhometu (z wyjątkiem poniedziałku) Nowosielitzy, Kałusza
—	9·30	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia, Warszawy) Wieliczki, Rawy ruskiej przez Jarosław, Orłowa, Mszany, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Mezo-Laborcza przez Przemyśl
9·43	—	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) Brodów, na dworzec Podzamcze, Kopyczyniec, Podwysokiego
9·50	—	Z Ickan (Bukaresztu, Jass, Gałaca) Suczawy, Kimpolunga, Radowiec, Słobody rung., Körösmezö, Husiatyna, Kozowy
10·00	—	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) Brodów, Kopyczyniec i Podwysokiego na dworzec główny,
—	10·20	Ze Stryja, Chyrowa
—	12·10	Z Ławocznego (Pesztu), Stryja, Kałusza

Pociąg posp. odch.	Pociąg osob. o g.	ze Lwowa
—	4·40	Do Krakowa (Wiednia), Rozwadowa i Nadbrzezia, Chyrowa Sambora, Mezö Laborcza (Pesztu), Sanoka, Rymanowa. Iwonicza, Krosna przez Przemyśl, Rawy rus. przez Jarosław, Jasła przez Rzeszów, Rozwadowa, Nadbrzezia, Orłowa przez Tarnów
—	5·20	Do Ławocznego (Munkacsa, Pesztu), Chyrowa
6·00	—	Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) i Brodów z dworca głównego Podwysokiego
6·10	—	Do Ickan (Gałacza, Jass, Bukaresztu), Kozowy, Radowiec, Kimpolunga, Suczawy
6·15	—	Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów z dworca Podzamcze, Podwysokiego
—	6·45	Do Ickan, Körösmezö, Husiatyna, Nowosielitzy, Berhomethu, Radowiec, Suczawy
8·40	—	Do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina), Rozwadowa, Nadbrzezia, Orłowa przez Tarnów
—	8·50	Do Janowa
—	8·55	Do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Wrocławia, Berlina), Chyrowa, Mezö Laborcz, (Pesztu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Stróże przez Przemyśl i przez Tarnów
—	9·20	Do Skolego, Kałusza, Chyrowa
—	9·25	Do Sokala, Rawy ruskiej, Bełzca Jarosławia
—	10·05	Do Podwołoczysk i Brodów z dworca głównego, Kopyczyniec, Husiatyna, Podwysokiego
—	10·27	Do Podwołoczysk i Brodów z dworca Podzamcze, Kopyczyniec, Husiatyna, Podwysokiego
—	10·45	Do Ickan (Jass, Gałacza, Bukaresztu), Kozowy, Sopowa, Serethu
1·55	—	Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) i Brodów z dworca głównego
2 08	—	Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów z dworca Podzamcze
2·40	—	Do Czerniowiec Kałusza, Husiatyna, Körömözö, Serethu, Ickan, (Jass, Gałacza Bukaresztu)
2·50	—	Do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina), Rawy ruskiej przez Jarosław, Jasła przez Rzeszów, Chabówki przez Rzeszów lub Tarnów
—	3 05	Do Stryja
—	4·40	Do Jarosławia.
—	6·45	Do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Wrocławia, Berlina), Mezö Laborcz (Pesztu)
—	7·05	Do Sokala Rawy ruskiej.
—	7·25	Do Tarnopola z dworca głównego.
—	7·30	Do Ławocznego, (Munkacsa, Pesztu) Chyrowa, Kałusza.
—	7·47	Do Tarnopola z dworca Podzamcze.
—	7·48	Do Janowa
—	10·30	Do Ickan, (Jass, Gałacza, Bukaresztu) Husiatyna, Kałusza, Szeparowiec, Ku Nowosielitzy, Berhomethu, Serethu, Radowiec, Kimpolungu, Suczawy.
10·50	—	Do Krakowa, (Wiednia, Warszawy, Wrocławia, Berlina) Chyrowa, Sambora. Sanoka, Rymanowa, Iwonicza (przez Przemyśl) Jasła, Chabówki, Orłowa (przez Rzeszów), Chabówki, Orłowa (przez Tarnów), Rozwadowa
—	11·00	Do Podwołoczysk i Brodów z dworca głównego, Kopyczyniec, Husiatyna.
—	11·27	Do Podwołoczysk i Brodów z dworca Podzamcze, Kopyczyniec, Husiatyna.

UWAGA: Czas środkowo-europejski różni się od czasu lwowskiego o 36 minut, a mianowicie 12 godz. w czasie środkowo-europejskim, - 12 godzinie 36 minut czasu lwowskiego.

Nocne godziny od 6 wieczór do 5·59 rano objęte są **tłustemi** ramkami. — Biuro informacyjne c. k. kolei państwowych przy ulicy Trzeciego Maja w Hotelu Imperial, udziela wyjaśnień w sprawach kolejowych, sprzedaje wszelkiego rodzaju bilety jazdy i rozkłady jazdy w formacie kieszonkowym.

Cennik
lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, d. 9 marca 1898.

	płacą walutą austr. zł. ct.	żądają walutą austr. zł. ct.
I. Akcye za sztukę.		
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk.	212.—	215 —
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. wa. w srebr.	301 —	306 —
Banku hip. gal. po 200 zł. w. a.	374 —	381 —
„ kred. gal. po 200 zł. w. a.	200 —	210 —
Garbar. w Rzeszowie po 200 zł. wa.	200 —	210 —
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor. wa.	260 —	— —
II. Listy zastawne za 100 zł.		
Banku h. g. 5% wa. wyl. z 10% pr.	110 20	110 90
„ „ „ 4½% „ los. w 50 l.	100 —	100 70
„ „ „ 4% „ „ w 60 l. po 200 K.	96 50	97 20
„ kraj. 4½% w. a. los. w 51 l.	101 —	101 70
„ „ 4% w. a. los. w 57 l.	98 —	98 70
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	98 —	98 70
Tow. kredyt. galic. ziemsk. 10% los w 41½ lat	97 40	98 10
4% los w 56 lat.	97 25	97 95
III. Obligi za 100 zł.		
Gal. funduszu propinac. 4% w. a.	98 10	98 80
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	102 75	— —
Komunalne Banku kr. 5% (2. em.)	102 50	— —
„ „ „ 4½% (3. em.)	100 30	101 —
Kolej. lokalne dtto 4% po 200 kr.	97 50	98 20
Pożyczki kraj. 6% wa. z roku 1873	103 —	— —
„ „ 4% wa. z roku 1891	— —	— —
„ „ 4% po 200 koron z roku 1893	98 —	98 70
Pożycz. m. Lwowa 4% po 200 kor.	96 40	97 —
IV. Losy.		
Miasta Krakowa	26 50	28 50
„ Stanisławowa	— —	— —
V. Monety.		
Dukat cesarski	5 62	5 72
Napoleond'or	9 48	9 58
Pół imperyał	9 46	9 56
Rubel rosyjski srebrny	1 20	1 25
„ „ papierowy	127 —	128 —
100 marek niemieckich	58 60	59 —

(w marginesie: bez kuponu bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej.
Dnia 7 marca 1898.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	102.45	102.65
luty-sierpień	102.45	102.65
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	102.55	102.75
kwiecień-październik	102.55	102.75
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	164.—	165.—
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	144.—	144.80
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	161.—	162.—
„ „ 1864 po 100 zł.	193.—	194.—
„ „ 1864 po 50 zł.	193.—	194.—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 prc.	153.50	154.25
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 prc.	122.95	123.15
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kr. 4 prc.	102.60	102.80
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	100.—	101.—
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	121.—	121.50
„ za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	121.—	121.70
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5 pr.	128.25	129.25
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. kor. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	100.20	101.20
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostempl. akcye) 5 pr.	213.50	214.45
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kolej Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	113.50	114.50
„ w złocie za 200 zł. 5 pr.	133.—	—.—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 prc.	100.75	101.75
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 200 kor. 4 prc.	121.75	—.—
Kol. bukowińskiej lokaln. za 200 kor. 4 prc.	99.50	100.50
Kol. gal. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr.	100.10	101.10
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	100.—	101.—
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 200 marek 4 prc.	120.70	121.70
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	122.—	122.20
„ „ „ w wal. kor. za 200 kor. 4 prc.	99.55	99.75
„ obl. prop. za 100 zł. 4½ pr.	100.80	101.65
„ obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	141.25	141.50
„ poż. premiowa za 100 zł.	159.—	160.—
„ „ „ za 50 zł.	158.50	159.50
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slavonii za 100 zł. 4 pr.	97.57	98.50
Węgier za 100 zł. 4 pr.	97.30	98.30
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100 zł. 5 prc.	130.80	131.40
Pożycz. reg. Dunaju z r. 1873 los. 5pr.	109.—	110.—
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los. za 200 kor. 4 prc.	98.50	99.50
Bukowińskie obl. propinacyjne los. za 100 zł. 5 prc.	103.25	103.75
Gal. poż. kraj. z r. 1873 za 100 zł. 6pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1891 „ „ 4pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1893 „ 200kor. 4pr.	97.80	98.80
„ obl. prop. z r. 1889 za 100zł. 4pr.	98.—	98.80
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 prc.	96.—	96.60
Renta włoska za 100 kor. 4 prc.	—.—	—.—
Pożycz. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	36.50	37.—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	58.15	58.65
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo Austr. banku los. w 30 l. 4½pr.	—.—	—.—
Austr. zakł. kr. ziem. los. w 50 l. 4 pr.	99.10	100.—
„ „ „ obl. prem. z r. 1880 3pr.	119.50	120.50
„ „ „ „ „ „ 1889 3 pr.	117.75	118.50
Bukowiński zakł. kred. ziem. los. 4pr.	103.—	104.—
„ „ „ „ los. 4 pr.	96.50	97.85
Gal. akc. ban. hip. 10pr. prem. los. 5pr.	110.60	111.55
„ „ „ „ los. 50 lat 4½ pr.	100.20	101.20
„ „ „ „ „ 60 lat za 200 koron 4 pr.	96.75	97.25
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	97.—	97.90
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	97.30	98.—
„ „ „ „ 4 pr. stare	97.75	98.35
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	97.—	97.75
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	101.20	102.20
Banku krajowego oblig. komun. 2 Emissya 5 pr.	102.25	103.—
Banku krajowego oblig. komun. 3 Emissya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	100.—	—.—
Banku kraj. los. 57½ l. za 200kor. 4pr.	98.—	99.—
„ „ obl. kol. los. za 200kor. 4pr.	97.50	98.50
Austro-węg. banku 40½ lat los. 4 pr.	100.40	101.40
„ „ „ 50 lat los. 4 pr.	—.—	—.—
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Czesk. kolei półn. za 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	108.—	109.—
Tow. żegl. par. po Dun. Em. z 1886 4pr.	117.25	118.—
Kolei półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4pr.	100.75	101.75
„ „ „ „ „ „ 1887 4pr.	101.—	102.—
„ „ „ „ „ „ 1888 4pr.	100.80	101.80
„ „ „ „ „ „ 1891 4pr.	100.80	101.80
Kol. Lwów-Czer.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	93.40	94.40
Kolei Lwów-czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	100.—	—.—
Gal. Kol. lok. wschodn. za 100 zł. 4 pr.	99.50	100.—
Węg. gal. kolei em. 1870 za 200zł. 5pr.	109.—	—.—
„ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5pr.	108.70	109.70
„ „ „ „ 1887 za 200 zł. 4pr.	98.85	99.85
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	6.90	7.15
Zakł. kred. dla h. i p. 100 zł.	203.—	203.50
Clary 40 zł. mk.	61.75	62.75
Tow. żegl. na Dunaju 100 zł. mk. 4 pr.	168.—	173.—
Pożyczka m. Insbruku 20 zł.	30.—	31.—
Losy m. Krakowa 20 zł.	27.—	28.—
Pożyczka m. Lublany 20 zł.	22.75	23.75
Palffy 40 zł. mk.	66.50	67.—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	20.10	20.60
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	10.25	11.25
Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł.	28.—	29.—
Salma 40 zł. mk.	82.—	84.—
Pożyczka m. Salzburga 20 zł.	28.50	29.50
St. Genois 40 zł. mk.	79.50	80.50
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	—.—	—.—
„ „ Tryestu 100 zł. mk. 4½ pr.	160.—	164.—
„ „ „ 50 zł. 4 pr.	73.—	76.—
Waldstein 20 zł. mk.	59.—	62.—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-austr. 120 zł.	160.50	161.50
Peszt. banku handl. 500 zł.	1392.—	1396.—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	363.75	364.25
Węg. banku kredyt. 200 zł.	380.—	381.—
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	751.—	761.—
Gal. banku hipot. 200 zł.	378.—	380.—
„ „ dla handlu i przem. 200 zł.	381.50	382.50
Banku dla kraj. koronnych 200 zł.	217.—	217.25
„ Austro-węg. 600 zł.	928.—	932.—
„ Związkow. (Unionbank) 200 zł.	300.—	330.—
Czesk. banku związk. 100 zł.	134.25	134.50
Zivnostenska banka 100	131.25	131.75
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierwsz. 200 zł.	212.—	215.—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	—.—	—.—
Kolei półn. ces. Ferdyn. 1000 zł. mk.	3445.—	3445.—
Kołomyj. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	301.—	303.—
„ wschodn.-galic.-lokaln. 200 zł.	196.—	200.—
„ państwowych 200 zł.	—.—	—.—
„ południowej 200 zł.	342.10	341.60
„ węg. galicyj. I. 200 zł.	212.75	213.75
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	442.—	444.—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	280.—	281.—
Gal. karpackie naft. tow. 500 kor.	—.—	—.—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	152.85	153.35
Prazkiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	704.—	705.—
Schodnicy 500 kor.	585.—	600.—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 frank.	—.—	—.—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	183.—	183.75
N. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	58.72	58.85
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	120.20	120.30
Paryż za 100 fran.	47.52	47.60
Petersburg za 100 rubli 6 pr.	—.—	—.—
Niemieckie banki	—.—	—.—
Włoskie banki	45.15	45.25
Francuzkie banki	—.—	—.—
Szwajcarskie banki	47.25	47.32
O. Waluty.		
Dukat cesarski	5.68	5.70
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—.—	—.—
20-frankówka	9.53	9.54
20-markówka	11.75	11.79
Rossyjski półimperiał	—.—	—.—
Niemieckie banknoty za 100 marek	58.73	58.77
Włoskie banknoty za 100 lir.	45.22	45.30
Ruble	1.27	1.27

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 23849 (1469 3—3)

W dniach 27 maja i 23 czerwca 1898 **każdym razem o godz. 10 rano odbędzie się** w tut. sądzie publiczna licytacya realności w Glinkach pod lk. 198 położonej wyk. hip. l. 40 ks. gr. gm. Glinki objętej na zaspokojenie pretensyi kasy zaliczkowej w Nadwórnie w kwocie 90 zł. z pn.

Cena wywołania 150 zł.

Wadyum 15 zł. w. a.

Przy drugim terminie zostanie powyższa realność także niżej ceny szacunkowej sprzedaną.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono adwokata dra. Berlsteina z Delatyna.

Protokół oszacowania i wyciąg hipoteczny oraz bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w tus. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.
Delatyn, dnia 20 grudnia 1897.

L. 568 (1605 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Radomyślu ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprzyw. Galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie 26 rat po 42 zł. odbędzie się w gmachu tegoż sądu dnia 22 kwietnia 1893 o godzinie 10 rano w drodze relicytacyi egzekucyjna sprzedaż realności wyk. hip. l. 175 ks. gr. gm. Czermin objętej na rzecz Dawida Fortganga zaintabulowanej.

Cena wywołania wynosi 1400 zł.

Wadyum 140 zł.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest Władysław Krasicki w Radomyślu.

Radomyśl, dnia 30 marca 1897.

L. 29331 (1657 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Przemyślu podaje do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Salmena Spatza przeciw Katarzynie Bilik o zapłacenie kwoty 61 zł. z pn. odbędzie się dnia 5 kwietnia 1898 i dnia 5 maja 1898 każdym razem o godz. 10 rano w biurze Nr. 49 przymusowa sprzedaż realności pod lk. 29 we Wilczy położonej wyk. hip. l. 53 ks. gr. tejże gminy objętej dłużniczki Katarzyny Bilik własnej.

Cenę wywołania stanowi kwota 3248 zł.

Wadyum zaś 10% tejże.

Kuratorem wierzycieli niewiadomych ustanowiono adw. dr. S. Angermanna w Przemyślu z substytucyą adwokata dra. Błażowskiego.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół opisania przynależności, akt oszacowania i wyciąg tabularny można przejrzeć w tus. registraturze.

Przemyśl, dnia 10 grudnia 1897.

L. 8203 (1647 1—3)

W c. k. Sądzie powiatowym w Obertynie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 2 maja 1898 powyżej ceny szacunkowej, zaś w dniu 1 czerwca 1898 nawet poniżej takowych licytacya realności w Dzurkowie położonych według a) whl 24 Józefa Andrejczuk Petra, b) whl. 350 Fedora Hrynczuka vel Hryńka, c) whl. 471 Nykoły Labycza Matija, d) whl. 698 Hrycia Seńkowego Iwana, e) whl. 778 Andrija Stadnyka Wasyla własnych na rzecz Stefana Pasławskiego cessyonaryusza c. k. uprzyw. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w likwidacyi pto resztującej sumy 280 zł. 1 ct.

Cena wywołania za realność dla a) 431 zł., wadyum 43 zł. 10 ct.; dla b) 946 zł., wadyum 94 zł. 60 ct.; dla c) 415 zł., wadyum 41 zł. 50 ct.; dla d) 167 zł., wadyum 16 zł. 70 ct.; dla e) 399 zł, wadyum 33 zł 90 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny można przejrzeć w registraturze.

Dla niewiadomych z miejsca pobytu i życia wierzycieli hipotecznych i tych, którymby z jakiegobądź powodu zapadła uchwała nie mogła być doręczoną, ustanawia się kuratorem p. Eugeniusza Ambrosa c. k. notaryusza w Obertynie.

C. k. Sąd powiatowy

Obertyn, dnia 30 grudnia 1897.

L. 26960 (1656 1—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. del. w Przemyślu podaje do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Stowarzyszenia handlowego dla handlu i przemysłu przeciw Feiwlowi Amtmannowi o zapłacenie kwoty 225 zł. odbędzie się dnia 5 kwietnia 1898 o godzinie 10 przedpołudniem w biórze Nr 49 relicytacya gospodarstwa w Hurku położonego wykazem hipotecznym l. 145 i 149 ks. gr. tej gminy objętego dłużnika Feiwla Amtmanna własnego.

Cenę wywołania stanowi kwota 70 zł., względnie 1010 zł.

Wadyum zaś 10% tejże

Kuratorem wierzycieli niewiadomych ustanowiono adwokata dr. Angermanna w Przemyślu z substytucyą adwokata dr. Błażowskiego.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół opisania przynależności, akt oszacowania i wyciąg tabularny można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Przemyśl, 30 listopada 1897.

L. 9719 (1651 1—3)

C. k. Sąd Żywiecki ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej Macieja Nawratila przeciw Wojciechowi Gąsiorkowi o 50 zł. rozpisaną została egzekucyjna sprzedaż połowy wierzytelności w kwocie 755 zł. wpisanej na rzecz Wojciecha i Anieli Gąsiorków w stanie biernym 1. zaintabulowanych jako własność Jakóba Mucharskiego realności a to:

1/4	części	realności	lwh.	64
2/16	„	„	„	71
1/2	„	„	„	72
całej		„	„	162
2/4	„	„	„	267

w Sporyszu;

2. zaintabulowanej jako własność Macieja i Reginy Mucharskich realności lwh. 337 w Sporyszu;

3. zaintabulowanej jako własność Wiktoryi Hylińskiej realności lwh. 338 w Sporyszu na dzień 29 kwietnia i 26 maja 1898 każdym razem o godzinie 10 rano.

Wadyum 38 zł.

Cena wywołania 377 zł. 50 ct.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony adw. dr. Bogdani w Żywcu.

Żywiec, 15 grudnia 1897.

L. 14319/97 (1666 1—3)

W celu wydobycia na rzecz Benjamina Groskopfa kwoty 734 zł. w. a. z pn. odbędzie się w tut. sądzie egzekucyjna publiczna sprzedaż do dłużnika Fedka Tkacza należących połów realności whl. 402, 403 i 597 ks. gr. gm. Błotnia objętej na 567 zł. 50 ct. ocenionej w dniu 28 marca 1898 i 28 kwietnia 1898 każdym razem o 10 godz. z rana z tem, że na pierwszym terminie sprzedaż tylko wyżej lub za cenę szacunkową, na drugim także poniżej takowej nastąpi.

Wadyum wynosi 10% ceny szacunkowej.

Resztę warunków można w tusądowej registraturze przejrzeć.

Kuratorem wierzycieli jest p. Aleksander Zaleski c. k. notaryusz w Przemyślanach.

C. k. Sąd powiatowy.

Przemyślany, 28 grudnia 1897.

L. 13992/97 (1665 1—3)

W celu wydobycia na rzecz Abrahama Pulwer resztującej kwoty 600 zł. w. a. z pn. odbędzie się w tut. Sądzie egzekucyjna publiczna sprzedaż do dłużniczki Malwiny Czerkawskiej, Bahrynowicz Strzeleckiej należącej realności whl. 356 ks. gr. gm. Borszów na 9700 zł. ocenionej w dniu 22 marca i 22 kwietnia 1898 każdym razem o 10 godzinie przedpoł. z tem, że na pierwszym terminie sprzedaż tylko wyżej lub za cenę szacunkową, na drugim także poniżej takowej nastąpi.

Wadyum wynosi 10% ceny szacunkowej.

Resztę warunków można w tusąd. registraturze przejrzeć.

Kuratorem wierzycieli jest Aleksander Zaleski c. k. notaryusz w Przemyślanach.

Przemyślany, 20 grudnia 1897

L. 7796 (1659 1—3)

W tutejszym Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 10 marca powyżej ceny szacunkowej, zaś w dniu 20 kwietnia nawet poniżej takowej, licytacya realności lk 169 według wyk. hip. Nr. 434 gminy Wojniłowa objętej, Mojżesza Seligal Gellera własnej na rzecz Szymona Citrona pto 430 zł. z pn.

Cena wywołania 750 zł.

Wadyum 75 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus registraturze.

Dla nieznanych wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem p. Michała Kolbreckiego z Wojniłowa.

C. k. Sąd powiatowy.

Wojniłów, 31 grudnia 1897.

L. 9766 (1615 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Strzyżowie zawiadamia, iż dnia 4 kwietnia i 4 maja 1898 o 11 rano egzekucyjna sprzedaż realności pod lk. 117 w Godowy położonej Franciszka i Anny małż. Perłowskich w 2/4 częściach własnej wykazem hipot. 3 objętej na zaspokojenie wierzytelności Chaima Hasenkopfa w kwocie 20 zł. z pn. przedsięwziętą i przy drugim terminie także niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Akt opisania i oszacowania jako też wykaz hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych są w aktach do przejrzenia.

Strzyżów, 31 grudnia 1897.

L 4906 (1599 3—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności dr. Józefa Rotbluma w kwocie 37 zł. 17 ct. wa. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 12 kwietnia i 10 maja 1898 każdym razem o 10 rano publiczna licytacya 27/240 części realności lwh. 54 ks. gr. gm. Nisko Julii Maziarz własnych i 27/240 części realności lwh. 1024 tejże gminy poprzednio Julii Maziarzowej a obecnie Katarzyny i Jana Maziarzów własnej.

Cena wywołania 27/240 części lwh. 54 kwotę 10 zł. 12½ ct., zaś cena wywołania 27/240 części realności lwh. 1204 132 zł. zł. 57 ct.

Wadyum realności lwh. 54 1 zł. 2 ct., a realności lwh. 1204 13 zł. 25 ct.

Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy

Nisko, dnia 31 grudnia 1897.

L. 6988 (1575 3—3)

Sąd Strzyżowski zawiadamia, że na zaspokojenie wierzytelności Feiwla Adecta w kwocie 100 zł. w. a. z pn. dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna 1/5 części realności pod lk. 69 w Czudcu położona whl. 312 dla gm. kat. Czudec objęta do Maryanny Kamyk należąca.

Sprzedaż odbędzie się przez licytację publiczną w sądzie tutejszym w dwóch terminach 4 kwietnia i 4 maja 1898 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 50 zł. w. a., poniżej której w terminie pierwszym realność sprzedaną nie będzie.

W drugim terminie nastąpi sprzedaż za jakąkolwiek najwyżej ofiarowaną cenę.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 5 zł. w. a.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze sądu tutejszego.

Strzyżów, 30 grudnia 1897.

L 10065 (1531 3—3)

Zawiadamia się, że na zaspokojenie wierzytelności Ołeksy Kusznira w kwocie 100 zł. odbędzie się w tutejszym sądzie dnia 4 kwietnia i 9 maja 1898 o godzinie 10 rano sprzedaż realności wyk. hip. l. 177 gminy Tuczapy objętej własnej.

Cenę wywołania wynosi kwota 565 zł. wal. austr

Wadyum 57 zł.

Warunki licytacyjne, akt oszacowania i wyciąg tabularny w registraturze przeglądnąć można.

C. k. Sąd powiatowy.

Jaworów, 30 listopada 1897.

L. 15730 (1508 2—3)

Mościski c. k. Sąd powiatowy ogłasza, że na zaspokojenie dłużnej Schmake Sandhaus od Mikołaja Darmobyta kwoty 70 zł. a. w. odbędzie się tamże w dniach 28 kwietnia 1898 i dnia 31 maja 1898 o godz. 10 rano egzekucyjna licytacya a) połowy ciała tabularnego wh. 11, b) całego ciała tabularnego wh. 12 i c) całego ciała tabularnego wh. 52 gm. Koniuszki objętych.

Na pierwszym terminie zostaną realności te sprzedane tylko za cenę wywołania lub wyżej niej, na drugim i niżej tejże.

Wadyum wynosi 53 zł. 20 ct. a. w.

Resztę warunków i aktów przejrzeć można w sądzie.

Mościska, dnia 26 grudnia 1897.

L. 7428/97 (1487 2—3)

C k. Sąd powiatowy w Zbarażu ogłasza, niniejszem, że w dniu 6 maja 1898 o godz. 9 rano odbędzie się w tutejszym sądzie w sprawie egzekucyjnej Wincentego i Albertyny Bieńkowskich przeciw Teodorowi Howorun pto 425 zł. a. w. z pn. relicytacya realności objętej wyk. hip. l. 516 ks. grunt. gminy kat. Zbaraż przedtem Teodora Howoruna własnej, a obecnie na imię Kazimierza Józefa 2 im Watrasiewicza recte Kaczorowskiego zaintabulowanej pod warunkami ustalonymi uchwałą z dnia 15 czerwca 1894 l. 4439.

Realność ta zostanie na tym terminie za jakąbądź cenę sprzedaną.

Cenę wywołania stanowi kwota 898 zł. a wadyum 90 zł.

Bliższe warunki licytacyjne, wyciąg hipoteczny licytowanej realności i protokół oszacowania można w tusądowej registraturze przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.

Zbaraż, dnia 31 grudnia 1897.

L. 2539 (1535 2—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Tarnowskiej kasy oszczędności w kwocie 339 zł. 94 ct. odbędzie się w tutejszym c. k. sądzie powiatowym dnia 29 kwietnia i dnia 3 czerwca 1898 zawsze o godz. 10 przedpołudniem egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytację realności whl. 16 ks. gr. gm. Pień objętej Floryana Dziekana własnej

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 1304 zł. 96 ct.

Wadyum kwotę 131 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony Władysław Krasicki c. k. notar. w Radomyślu.

C. k. Sąd powiatowy.

Radomyśl, dnia 15 maja 1897.

L. 8337 (1576 2—3)

C k. Sąd powiatowy w Strzyżowie zawiadamia, iż dnia 20 kwietnia i 20 maja 1898 zawsze o 11 rano egzekucyjna sprzedaż realności pod lk. 35 w Wyżnem położonej Jana Machowskiego własnej wykazem hipotecznym 96 objętej na zaspokojenie wierzytelności Samuela Aufrichta w kwocie 500 zł. z pn przedsięwziętą i przy drugim terminie także niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Akt opisania i oszacowania jako też wykaz hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych są w aktach do przejrzenia.

Strzyżów, 31 grudnia 1897.

L. 23873/97 (1529 2—3)

W dniach 24 maja i 21 czerwca 1898 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym Sądzie publiczna sprzedaż realności w Delatynie pod lk. 919 położonej wyk. hip. l. 1235 ks. gr. gminy Delatyn objętej i jednej szóstej części realności wyk. hip. l. 1236 ks. gr. gminy Delatyn objętej na zaspokojenie pretensyi Joela Regera w kwocie 90 zł. a. w. z pn.

Cena wywołania 205 zł. a. w.

Wadyum 20 zł. 50 ct. a. w.

Przy drugim terminie zostanie powyższa realność także i niżej ceny szacunkowej sprzedaną.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono adw. dr. Berlsteina w Delatynie.

Protokół oszacowania i wyciąg hipoteczny oraz bliższe warunki licytacyjne można przejrzeć w tusądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Delatyn, 31 grudnia 1897.

L. 21323 (1641 2—3)

W dniach 22 marca i 22 kwietnia 1898 każdym razem o godz. 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna licytacya połowy realności w Osławiu białym położonej wyk. hip. lb. 731 księgi gruntowej gminy Osław biały objętej na zaspokojenie pretensyi Kopla Tagera w kwocie 7 zł. 71 ct. aw. z pn.

Cena wywołania 62 zł. 50 ct.

Wadyum 6 zł. 25 ct. a. w.

Przy drugim terminie zostanie powyższa realność także niżej ceny szacunkowej sprzedaną.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono adw. dr. Berlsteina.

Protokół oszacowania i wyciąg hipoteczny oraz bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy

Delatyn, dnia 18 grudnia 1897.

L. 1970 (1639 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dobromilu ogłasza, iż celem zaspokojenia pretensyi Kasy pożyczkowej dla gmin powiatu Dobromilskiego a to 7 rat po 15 zł. 50 ct. a. w. i jednej raty 15 zł., 26 zł. a. w. z pn. odbędzie się w dniach 23 marca i 22 kwietnia 1898 każdym razem o godzinie 10 rano przymusowa publiczna sprzedaż 1/4 części realności wyk. hip. l. 87, 88 ks. gr. gm. Pietnice-Rosenburg objętych Antoniego Krausa własnych, tudzież ciała hipot. l. wyk. hip. 65 Jana Hartmanna własnego, ciała hip. l. 319 Mikołaja Prokopca, Bazylego Prokopca i małol. Maryi Jewki, Dmytra i Anastazyi Prokopców i Katarzyny Mul, tudzież ciała hip. lwh. 344 Maryanny Płonko własnego ks. gr. gm. Pietnice-Rosenburg.

Cena wywołania 4913 zł. 50 ct.

Wadyum 491 zł. 35 ct. a. w.

Resztę warunków, protokół oszacowania i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Dobromil, 27 sierpnia 1897.

L. 7432 (1638 2—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Lejby Gewürza do Sofrona Jurewicza w kwocie 22 zł. z pn. odbędzie się w c. k. sądzie powiatowym w Chodorowie egzekucyjna sprzedaż połowy realności wykazem hip. l. 64 ks. gr. gminy kat. Horodyszcze objętej dłużnika Sofrona Jurewicza własnej dnia 29 marca 1898 za lub powyżej ceny wywołania, a dnia 29 kwietnia 1898 nawet poniżej takowej zawsze o godzinie 10 rano.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa powyższej realności w kwocie 85 zł.

Wadyum 8 zł. 50 ct.

Warunki licytacyjne wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w tus. registraturze.

O tem zawiadamia się nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli i wszystkich, którzyby po dniu 17 grudnia 1896 jako dniu wydania wyciągu hipotecznego prawa rzeczone na powyższej realności nabyli lub którymby uchwała licytacyjna lub późniejsze z jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną nie została niniejszym edyktem, tudzież do rąk ustanowionego dla nich kuratora c. k. notaryusza pana Edwarda Suchardy w Chodorowie.

Chodorów, dnia 13 października 1897.

L. 11498 (1555 2—3)

Podaje się do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 212 zł. z pn, odbędzie się w sądzie tut. przymusowa sprzedaż przez publiczną licytację powyższej wierzytelności na hipotekę służącej realności wyk. hip. l. 588 i 589 ks. gr. gm. Bolechów ruski objętych pod N. kons. 34 dłużnika Michała Łatyk własnych na rzecz Józefa Berger w dniach 20 kwietnia 1898 i 20 maja 1898 każdym razem o godz. 10 przedpołudniem.

Realność ta sprzedaną zostanie w pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny wywołania 1505 zł. w. a., w drugim terminie i niżej tejże ceny z zastrzeżeniem przepisów ustawy z 10 czerwca 1887 l. 74 dz. u. p.

Zakład wynosi 10% ceny wywołania.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli mianowano adwokata dr. Kleinberga w Bolechowie.

Resztę warunków licytacyjnych wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tusąd. registraturze przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.

Bolechów, 31 grudnia 1897.

Konkursa.

L. 20034/II (1621 3—2)

KONKURS.

a) Na posadę poczmistrza przy ck. urzędzie pocztowym w Skałacie za kontraktem służbowym i kaucyą w kwocie 550 zł.

z poborami:

Płaca rocznych	550 zł.
za służbę telegraficzną	230 „
ryczałt kancelaryjny	120 „
datek na mieszkanie	60 „
datek na exspedytora	450 „

i wynagrodzenie 700 zł. na jazdę posłańczą cztery razy dziennie do dworca koleji żelaznej tamże.

b) Na posadę exspedyenta przy ck. urzędzie pocztowym w Raciborowicach w powiecie krakowskim za kontraktem służbowym i kaucyą w kwocie 200 zł.

z płacą rocznych	150 zł.
ryczałtem kancelar.	40 „

i wynagrodzeniem 200 zł. za codziennego posłańca pieszego do urzędu pocztowego w Krakowie II i napowrót.

Podania należy wnieść najpóźniej do 18 marca br. do c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, 4 marca 1898.

L. 732

Konkurs.

Magistrat woln. król. miasta Sniatyna rozpisuje niniejszem konkurs na posadę kontrolora-rachmistrza z płacą roczną 600 zł. i dodatkiem aktywalnym w kwocie 150 zł. a. w.

Podania zaopatrzone dokumentami w myśl wymogów rozporządzenia Wysokiego Wydziału krajowego z dnia 29 maja 1891 Nr. 67 dz. ust. kr. oraz w curriculum vitae należy wnosić najdalej do 31 marca b. r.

Pierwszeństwo otrzymają kandydaci którzy się wykażą praktyką przy urzędach rachunkowych lub kasach oszczędności.

Wymaganą jest kaucya w wysokości 600 zł. a. w.

Po roku nastąpić może stabilizacya.

Magistrat miasta
Sniatyn, 1 marca 1898.

L. 1402 Ogłoszenie konkursu. (1662 1—3)

Celem obsadzenia opróżnionej w c. k. Dyrekcyi policyi w Krakowie posady praktykanta konceptowego z adjutum w kwocie rocznych 500 zł. a. w. rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem do 1 kwietnia 1898.

Kandydaci na tę posadę mają wnieść swe podania zaopatrzone w dowody kwalifikacyi oraz znajomość języków krajowych w przepisanej drodze służbowej a kandydaci nie będący w służbie państwowej za pośrednictwem dotyczących starostw do Prezydyum c. k. Dyrekcyi policyi w Krakowie.

Z Prezydyum ck. Namiestnictwa.
Lwów, 4 marca 1898.

Upadłości.

Nc. V 84/98 1 1633 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Rzeszowie zamianował w miejsce dotychczasowych komisarzy konkursowych w sprawach krydalnych Macieja Borka, Pinkasa Sternschussa, Chai Sternschuss, Natana Zuckra, Salamona Brünnera, Salamona Schenkla, Itty Tenel komisarzem konkursowym c. k. Radcę ck. sądu krajowego Bolesława Dzianotta.

C. k. Sąd obwodowy Oddział. V.
Rzeszów, 14 lutego 1898.

L. 14033/97 (1623 2—3)

C. k. Sąd krajowy w Krakowie podaje do publicznej wiadomości, że dla sprawy konkur. Lazara Landau zamianowany został ck. R. s. kr. Teleśnicki komisarzem konkursowym.

Kraków, 31 grudnia 1897.

Wyroki prasowe.

Zl. 46 (1447)

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 15 Februar 1898, Pr. XII. 22|98|2, die Weiterverbreitung der Nummer 7257 der Zeitschrift: „L'Indipendente" vom 11 Februar 1898 wegen des Artikels: „Un intervista col cav. F. Beltrame" nach § 305 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 16 Februar 1898, Pr. VI 23|98|2, die Weiterverbreitung der Nummer 41 der in Genua erscheinenden Zeitschrift: „Caffaro" vom 10 bis 11 Februar 1898 nach § 65a St. G. und Art. IV des Gesetzes vom 17 December 1862, Nr. 8 R. G. Bl. ex 1863, verboten.

Das k. k. Oberlandesgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 11 Jänner 1898, Zl. 15819—84|14—I, die Weiterverbreitung der Nummer 95 der Zeitschrift: „Tetschen-Bodenbacher Zeitung" vom 27 November 1897 wegen des Artikels. „Volksversammlung" nach §. 300 St. G. verboten.

Das k. k. Oberlandesgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 18 Jänner 1898, Z. 36027, die Weiterverbreitung der in der lithographischen Kunstanstalt von Ernst Rennert in Aussig gedruckten Correspondenzkarte mit einem Bildnisse und der Aufschrift: „Badeni's unvergängliches Monument" und darunter gedrucktem Texte nach § 305 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 7 Februar 1898, Pr. 132|98|2, und 133|98|2, die Weiterverbreitung der Nummer 19 und 21 der in Chicago in Amerika erscheinenden Zeitschrift: „Obsor: Tydenni casopis venovany zajmum americkeho lidu" vom 1 und 15 December 1897 nach § 493 St. P. P. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 9 Februar 1898, Pr. 135|98|2, die Weiterverbreitung der Nummer 34 der Zeitschrift: „Narodni Politika" (Nachmittagsausgabe) vom 3 Februar 1898 wegen des Artikels: „Vcerejsi konference rektoru" nach §§ 491, 493 St. G. und Art. V. des Gesetzes vom 17 December 1862, Nr. 8 R. G. Bl. für 1863, verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Brüx hat mit dem Erkenntnisse vom 14 Februar 1898 Pr. 17|98, die Weiterverbreitung der Nummer 13 der Zeitschrift: „Brüxer Volkszeitung" vom 12 Februar 1898 wegen des Artikels: „Landgraf werde hart!" nach §. 63 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Budweis hat mit dem Erkenntnisse vom 11 Februar 1898, Pr. 10|98, die Weiterverbreitung der Nummer 12 der in Budwes erscheinenden Zeitschrift: „Jihoceske Listy" vom 9 Februar 1898 wegen des Artikels: „Svuj k svemu" nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Jicin hat mit dem Erkenntnisse vom 11 Februar 1898, Pr. X 14|98|2, die Weiterverbreitung der Nummer 3 der in Trantenau erscheinenden Zeitschrift: „Trutnovske noviny" vom 5 Februar 1898 wegen der Artikel: „Duverna pripomenuti biskupa Brynycha", „Prazska posta" und „Odsouzen byl" nach §§. 300 und 303 St. G. und Art. IV. des Gesetzes vom 17 December 1862, Nr. 8 R. G. Bl. ex 1863, verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Pisek hat mit dem Erkenntnisse vom 12 Februar 1898, Pr. 5|98, die Weiterverbreitung der Nummer 24 der in Chicago Ill erscheinenden Zeitschrift: „Obzor" vom 5 Jänner 1898 nach § 63 St. G. verboten.

Zl. 47 (1449)

Das k. k. Kreisgericht in Chrudim hat mit dem Erkenntnisse vom 21 Februar 1898, Pr. 6|98, die Weiterverbreitung der Nummer 8 der in Pardubitz rescheinenden Zeitschrift: „Neodvisle Listy" vom 19 Februar 1898 wegen des Artikels: „Novy kurs tam i zde" nach §§. 63 und 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Eger hat mit dem Erkenntnisse vom 9 Febrnar 1893, Pr. 18, die Weiterverbreitung der Nummer 3 der Zeitschrift: „Unverfälschte Deutsche Worte" vom 1. Hornung 2011 (1898) nach §§. 58 c, 59 c, 64, 65 a, 300 und 303 St G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Eger hat mit dem Erkenntnissen vom 19 Februar 1898, Pr. 28|1 und Pr. 29|1, die Weiterverbreitung der Nummar 12 der Zeitschriften: „Egerer Nachrichten" und „Falkenau-Königsberger Volkszeitung" vom 12 Februar 1898 wegen des Artikels: „Deutschnationale Versammlung in Mies" nach §§. 65 a und 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Pilsen hat mit dem Erkenntnisse vom 17 Februar 1898, Pr. 6|98, die Weiterverbreitung der Nummer 299 der Zeitschrift: „Deutsche Wacht an der Miesa" vom 12 Februar 1898 wegen der Artikel: „Eine hussitische Uebertrumpfung der Badeni'schen Sprachenverordnungen", „Graf Coudenhove's kurulischer Sessel" und „Die tschechischen Finanzer" nach §. 493 St. P. O. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Brünn hat mit dem Eerkenntnisse vom 22 Februar 1898, Pr. 13|98|2, die Weiterverbreitung der Nummer 8 der Zeitschrift: „Volksfreund" vom 18 Februar 1898 wegen des Artikels: „Diätenerhöhung im Landtage vom 5 fl. auf 8 fl." nach Art. III. des Gesetzes vom 17 December 1862, Nr. 8 R. G. Bl. ex 1863, verboren.

Zl. 48 (1520)

Das k. k. Oberlandesgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 18 Jänner 1898, Z. D. I. 7|98|1, die Weiterverbreitung des bei Heinrich Pfeifer in Rumburg gedruckten, mit dem Datum Rumburg, 8 December 1897 und der Ueberschrift: „Deutsche Volksgenossen" versehenen Aufrufes des deutschen Nationalvereines für Rumburg und Umgebung nach §. 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 26 Jänner 1898, Pr. 113|98|2, die Weiterverbreitung der Nummer 1 der Zeitschrift: „Ceske rukavickarske Listy" vom 20 Jänner 1898 wegen des Artikels: „Vedrazne dobe" nach §. 65 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 11 Februar 1898, Pr. 140|98|2, die Weiterverbreitung der Nummer 2 der in Berlin erscheinenden Zeitschrift: „Deutscher Michel" vom 9 Jänner 1898 nach § 493 St. P. O. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 22 Februar 1898, Pr. 146|98|2, die Weiterverbreitung der Nummer 1 der in Kladno erscheinenden Zeitschrift: „Kladenska Svoboda" vom 8 Februar 1898 wegen des Artikels: „Za kousek dreva" (im Feuilleton) nach §. 305 St. G. verboten

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Eger hat mit dem Erkenntnisse vom 19 Februar 1898, Pr. 26|98|1, die Weiterverbreitung der Nummer 1 der Zeitschrift: „Neudecker Nachrichten" vom 12 Februar 1898 wegen des Artikels: „Deutschnationale Versammlung in Mies" nach §§. 65 a und 300 St. G verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Reichenberg hat mit dem Erkenntnisse vom 19 Februar 1898, Pr. 21|98, die Weiterverbreitung der in Gablonz in Verkehr gesetzten Druckschrift: „Die zehn Gebote der Deutschen" nach §. 302 St. G. verboten.

Kuratele.

L. 1/96 7 (1614 3—3)

Antoniego Kołodziejskiego z Gaja Myślachowieckiego uznano marnotrawcą, a kuratorem Franciszka Spyta ustanowiono,

C. k. sąd powiatowy
Chrzanów, 20 lutego 1898.

Rozmaite obwieszczenia.

C. XII 400/98 (2) (1582 3—3)

W sporze Izaka Silbersteina, Chaima Abrahama 2 im. Rozenberga, Eliasza Rozenberga i Małki Marjem Rosenberg przeciw Chai Sack o wykreślenie prawa zastawu dla sumy 110 zł. m. k. z pn. ex majori 150 fl. m. k. w stanie biernym realności pod l. k 126 3/4 we Lwowie lwh. 86/III zaintabulowanego, ustanowiono dla z życia i miejsca pobytu nieznanej Chai Sack pana Alojzego Krausa adwokata krajowego we Lwowie kuratorem.

Do pierwszej audyencyi wyznaczono w sprawie tej termin na dzień 31 marca 1898 na 9 godzinę rano, a odnośną uchwałę wraz z dotyczącą skargą wyżnazwanych powodów doręcza się równocześnie rzeczonemu kuratorowi.

O czem się też Chaję Sack z tem zawiadamia, że powyżnazwany dla niej ustanowiony kurator, będzie ją na jej koszt i niebezpieczeństwo tak długo zastępywał, aż dopokąd ona sama czynnie nie wystąpi lub nie wymieni sądowi swego pełnomocnika.

C. k. Sąd powiatowy S. I. we Lwowie
Oddział XII., dnia 28 lutego 1898.

L. 17936/III (1610 3—3)

Według reskryptu c. k. Ministerstwa handlu z dnia 19 lutego b. r. wolno począwszy od 1 marca 1898 r. nadawać pakiety pocztowe do Wielkiej Brytanii i Irlandyi, które mają być doręczane przez umyślnego; na życzenie nadawcy będą takie pakiety wydawane adresatom bez opłaty przypadających tamże należytości cłowych, jeżeli nadawca uiszczenia takowych się zobowiąże, względnie odpowiednią kaucyę złoży.

Również można od dnia powyższego do Wielkiej Brytanii i Irlandyi przesyłać pakiety z parasolami, laskami, kartami, planami i t. p przedmiotami o ile długość takowych 1 metr a szerokość, względnie grubość 20 cm. nie przekracza.

C. k. Dyrekcya poczt i telegrafów.
Lwów, dnia 1 marca 1898.

L. 12640 (1557 3—3)

W stanie biernym realności lwh. 154 ks. grunt. gminy kat. Brzesko objętej Józefa Mincha i Julii Peterlik własnej zaintabulowano na skutek tutejszo sądowej rezolucyi z dnia 15 czerwca 1897 l. 109 pod poz. 2 on. na rzecz Henryka Lufta prawo zastawu dla sumy 200 zł. w. a. z 4% odsetkami od 18 września 1846.

Gdy od czasu tego wpisu lat 50 minęło, a Henryk Luft a względnie jego spadkobiercy odszukani hyć mogą i przez ten czas ani zapłaty kapitału lub procentów nie podnieśli, ani w inny sposób prawa swego nie poszukiwali, przeto wzywa się ich, tudzież tych, którzyby rościli sobie pretensye do powyższej wierzytelności hipotecznej, aby się w przeciągu roku t. j. najpóźniej do dnia 15 marca 1899 z takowymi zgłosili.

Brzesko, dnia 31 grudnia 1897.

T. 1/98 (1454 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu wzywa posiadacza wekslu opiewającego na 1000 zł. przez Józefa Anlaufa i Maryę Anlauf akceptowanego, przez Kalmana Liskiera wystawionego, aby w ciągu dni 45 od dnia ogłoszenia pierwszego edyktu w „Gazecie Lwowskiej" do sądu takowy złożył.

Przemyśl, 29 stycznia 1898.

L. 11718 (1506 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Krośnie ustanawia dla niewiadomego z życia i miejsca pobytu Ludwika Br. Graeve w celu doręczenia mu uchwały tabularnej z dnia 27 grudnia 1897 l. 11718 kuratorem ad actum adw. dr. Jana Kantego Jugendfeina w Krośnie i temuż kuratorowi powyższą uchwałę doręcza.

Krosno, dnia 27 grudnia 1897.

L. 6694 (1530 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Głogowie zawiadamia Wincentego Magiełdę z miejsca pobytu niewiadomego, że celem doręczenia mu uchwały z d. 23 lutego 1898 l. 6694/97 zezwalającej na wpis egzekucyjnego prawa zastawu dla sumy 27 zł. 93 ct. aw. na realności lwh. 605 Głogów ustanawia się kuratorem Augustyna Hłiniaka.

Głogów, 23 lutego 1898.

L. czyn. C. I. 37|98 (2) (1648 2—3)

Przeciw Janowi Paratowi z Gałęczyny, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. Sądu powiatowego w Pilznie przez Stowarzyszenie oszczędności i pożyczek w Pilznie pozew o zapłacenie kwoty 120 zł. w. a. z pn.

Na podstawie pozwu z dnia 29 grudnia 1897 l. 9936 wyznaczonym zostaje do rozprawy ustnej w tutejszym sądzie termin na dzień 30 marca 1898 o godz. 9 rano biuro Nr. 6.

Celem strzeżenia praw Jana Parata ustanawia się p. Tytusa Bujnowskiego c. k. notaryusza w Pilznie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Jana Parata w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy w Pilznie
Oddział I, dnia 20 lutego 1898.

C. I. 10|98 (3) (1649 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Przeworsku zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Jana Szczepanika, że Jan i Zofia Cierpisze wytoczyli przeciw niemu oraz Marcinowi Cierpiszowi, Katarzynie 2o Sierzęgowej, Annie Flak, Piotrowi Cierpiszowi i Barbarze Cierpisz spór o zniesienie współwłasności realności lwh. 9 i 10 gminy kat. Głogowiec i że dla niego kuratorem Marcin Cierpisz ustanowiony a termin do rozprawy na 31 marca 1898 wyznaczony został.

Wzywa się zatem Jana Szczepanika aby powyższemu kuratorowi potrzebnych informacyi udzielił, lub innego pełnomocnika sobie ustanowił, gdyż inaczej skutki zaniedbania sam poniesie.

C. k. Sąd powiatowy. Oddział I.
Przeworsk, 18 lutego 1898.

L. 9608|97 (1606 2—3)

Niewiadomego z miejsca pobytu Wojciecha Gorzelnika zawiadamia się, że w sprawie Towarzystwa Zaliczkowego w Strzyżowie przeciw niemu i wspóln. pto. 55 zł. dla niego został ustanowiony kurator w osobie Szczepana Sołtysa.

Strzyżów, 8 lutego 1898.

L. czyn. C. I. 1|98 (1) (1636 2—3)

Przeciw Janowi Grządziel, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Brzozowie przez Maryę Oleniacz i Maryannę Zublowę pozew o uznanie Maryanny Zubel za właścicielkę 1/3 części realności lwh. 317 ks. gr. gminy Niebocko, tudzież oddanie powódkom w posiadanie 2|3 części tejże realności.

Na podstawie pozwu został wyznaczony do ustnej rozprawy termin na dzień 22 marca 1898 o godz. 10 rano w biurze Nr. 1.

Celem strzeżenia praw Jana Grządziela ustanawia się p. dr. Wincentego Dańca adw. w Brzozowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Jana Grządziela w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy w Brzozowie
Oddział I., dnia 14 lutego 1898.

Praez. 424 18|98 (1628 2—3)

Jego Ekscellencya Pan Prezydent wyższego Sądu krajowego na mocy §. 301 post. karn. dla 2 kadencyi sądu przysięgłych przy tutej. sądzie obwodowym dnia 9 maja 1898 o godzinie 9 rano się rozpoczynającej, zamianował Prezydenta tut. Trybunału Spławskiego Przewodniczącym, a Jego zastępcami radców Bieńczewskiego, Seidlera, Nennela i Szechowicza.

Przemyśl, 4 marca 1898.

L. 7521 (1537 2-3)

Zawiadamia się niewiadomego z miejsca i życia pobytu Stacha Zająca, że celem doręczenia mu rezolucyi tabularnej l. 5579/97 kuratorem dlań Justyna Głowackiego z Milna ustanowiono.

Z c. k. Sąd powiatowego.
Załośce, 6 grudnia 1897.

L. T. 1|98 1 (1521 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Rzeszowie wzywa posiadacza książeczki udziałowej Towarzystwa kredytowego i oszczędności w Rzeszowz stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką Nr. 385 na imię Salamona Enkera wpisanej na 25 zł. opiewającej, aby takową w terminie 6 miesięcznym od dnia trzeciorazowego umieszczenia edyktu w „Gazecilwowskiej" w tut. sądzie złożył, gdyż po upływie bezskutecznym tego czasu wyż wspomniana książeczka za nieważną i mocy prawnej pozbawiona będzie.

Rzeszów, 10 lutego 1898

L. 34972 (1500 2-3)

C. k. Sąd powiatowy miejsko-deleg. w Przemyślu ogłasza, że w sprawie spadkowej po ś. p. Pelagii Goliat dla niewiadomej z życia i miejsca pobytu Nastki Goliat kurator ad actum został ustanowiony w osobie adw. dr. Włodzimierza Błażowskiggo.

Przemyśl, 31 grudnia 1897.

L. 209/IV. (1517 2—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni, iż w skutek prośby Izydora Bernarda Włodzimierza 3 im. Harta celem doręczenia tus. uchwały tabularnej z 6 marca 1897 l. 10226 niewiadomemu Izraelowi Rochowi kuratora dla tegoż niewiadomego z życia i miejsca pobytu Izraela Rocha, w osobie adw. dr. Felda się ustanawia.

Wzywamy niniejszym edyktem niewiadomego Izraela Rocha, aby w należytym czasie u ustanowionego kuratora lub też w sądzie albo przez innego zastępcę się zgłosił i celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użył, ileże z zaniechania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sam sobie przypisze.

C. k. Sąd krajowy cywilny
we Lwowie oddział VIII., d. 25 stycznia 1898

L. 12826 (1504 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Haliczu zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Karola Gryzowskiego Jędrzeja, że celem doręczenia mu tusądowej uchwały tabularnej z 20 maja 1896 l. 5121 ustanowiono kuratorem ad actum Józefa Gryzowskiego.

Halicz, dnia 7 grudnia 1896.

L. 17212|96 1501 2-3)

C k. Sąd powiatowy w Delatynie wzywa nieznaną z miejsca pobytu Paraskę Panków, ażeby się w ciągu roku od dnia niżej oznaczonego tem pewniej oświadczyła do spadku po Michale Pańkowym, w Osławach Czarnych zmarłym, gdyż w przeciwnym razie postępowanie spadkowe ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z ustanowionym dla niej kuratorem Dmytrem Wandzurą zostanie przeprowadzone.

C. k. Sąd powiatowy.
Delatyn, 28 września 1897.

T. 8|98 1 (1516 2—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie na prośbę Hermana Selzera w dniu 9 lutego 1898 l. T 8|98 1 wniesioną wdrażając w myśl art. 73 ust. weksl. postępowanie amortyzacyjne, wzywa posiadacza weksla z daty Lwów 24 stycznia 1898 roku cztery miesiące od daty we Lwowie płatnego, na 1000 zł opiewającego przez Zdzisława Obertyńskiego akceptowanego, ażeby w przeciągu dni 45 licząc od dnia płatności weksla a więc od dnia 25 maja 1898 weksel ten sądowi tutejszemu tem pewniej przedłożył względnie swe prawa do niego wykazał, ileże po bezskutecznym upływie tego terminu weksel ten na ponowne żądanie proszącego za umorzony zostanie uznany.

Lwów, 10 lutego 1898.

L. 680|97 (1503 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Haliczu zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Karola Gryzowskiego, że celem doręczenia mu ts. uchwały tabularnej z d. 29 maja 1896 l. 5125 ustanowiono kuratorem ad actum Józefa Gryzowskiego z Meduchi.

Halicz, 27 stycznia 1897.

L. 8951 (1512 2—3)

Niewiadomego z miejsca pobytu Franciszka Kuczarskiego zawiadamia się, że w sprawie tabularnej Nuty Feit ustanowiony został dla niego kurator w osobie Jana Wróbla.

Strzyżów, 8 lutego 1898.

L. 10828 (1556 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Brzesku zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jana Stachowicza, że dozwolona dla zaspokojenia wierzytelności c. k. uprzyw. Galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi w kwocie 196 zł. w. a. z pn. tut. sąd. rezolucyą z dnia 22 lutego 1897 l. 12630 publiczna relicytacya realności lwh. 165 ks. gr. gm. kat. Okocim objętej, Jana Stachowicza i Maryanny Słupskiej własnej przeprowadzoną została dnia 11 maja 1897 l. 5017, że realność tę nabył na własność p. Jan Götz zaś rezolucye odnośne dla Jana Stachowicza przeznaczone doręczono do rąk tegoż kuratora ad actum Władysława Kruzego w Brzesku i wzywa go, aby osobiście do sądu się zgłosił lub pełnomocnika ustanowił, gdyż inaczej sam sobie złe skutki przypisać musi.

C. k. Sąd powiatowy
Brzesko, dnia 31 grudnia 1897.

L. 8494 c. (1573 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Starej soli podaje do wiadomości, ze dnia 29 grudnia 18.2 w Tarnawce zmarła Marya Klipko bez ostatniej woli rozporządzenia i że między innymi dziedziczy po niej syn Stefan Klipko z miejsca pobytu niewiadomy.

Wzywa się więc jego, aby w ciągu jednego roku od dnia ostatniego ogłoszenia licząc w powyższym sądzie się zgłosił i do spadku po ś. p. Maryi Klipko się oświadczył, gdyż w przeciwnym razie pertraktacya ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem jego Aleksandrem Wysockim przeprowadzoną zostanie.

Starasól, 25 grudnia 1897.

L. 48 (1551)

C. k. Sąd obwodowy w Samborze jako sąd handlowy, oddział V. ogłasza, że do rejestru spółek handlowych wpisaną została firma „Gebrüder Gartenberg'eche Grubenwerke in Schodnica" rozpoczętej dnia 1 stycznia 1893 spółki handlowej ze siedzibą w Schodnicy celem prowadzenia przedsiębiorstwa kopalnianego.

Jawnymi członkami spółki są Leizor Gartenberg i Mozes Gartenberg, właściciele dóbr w Drohobyczu zamieszkali.

Firmę podpisywać będą łącznie obaj spólnicy w ten sposób, że pod wydrukowanym lub przez kogobądź napisanym tekstem „Gebrüder Gartenberg'eche Grubenwerke in Schodnica" każdy ze spólników t. j. obaj własnoręcznie swe podpisy położą.

Sambor, 16 lutego 1898.

Cw. III. 181/98 (2) (1547)

Przeciw Władysławowi Aleksandr. Trepce et Comp. którego miejsce pobytu nieznane, wniesionym został do c. k. sądu kraj. handl. w Krakowie przez Towarzystwo zaliczkowe w Krakowie do rąk adw. dr. Karola Pieniążka w Krakowie pozew o zapłatę sumy wekslow. 128 zł.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Władysława Aleksandra Trepki ustanawia się adw. dr. Tomika w Krakowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd kraj. jako handl. w Krakowie
Oddział III dnia 8 lutego 1898.

L. cz. Cw. II. 228/98 (3) (1546)

Przeciw Kazimierzowi Hubertowi, którego miejsce pobytu jest nieznanem, wniesionym został do c. k. Sądu kraj. w Krakowie przez Towarzystwo zaliczkowe w Krakowie przez adw. dr. Karola Pieniążka w Krakowie pozew o 220 zł. a. w.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty 18 stycznia 1898 Cw. II. 238/98.

Celem strzeżenia praw Kazimierza Huberta ustanawia się pana adw. dr. Tomika w Krakowie kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Kazimierza Huberta w rzeczonej sprawie na jego koszt i niezpieczeństwo, dopóki on się w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k Sąd kraj. jako handlowy Oddział II.
Kraków, dnia 10 lutego 1898.

L. VII 815|9. 3 II. (1597 1—3)

Niewiadomą z miejsca pobytu Annę Horak zam. Wójcik zawiadamia się, że w sprawie egzekucyjnej Benjamina Friedwalda przeciw Annie i Ferdynandowi Brodackim o 1500 zł. zpn. ustanowiono dla niej kuratorem dr. Sęgala adw. w Jarosławiu, któremu przeznaczone dla niej uchwały sądowe doręczono.

C. k. Sąd powiatowy.
Jarosław, 24 lutego 1898.

L. 11368 (1596 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Haliczu zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Ilka Chreptyka, że celem doręczenia mu ts. uchwały tabularnej z dnia 22 grudnia 1896 l. 13384 ustanowiono kuratorem ad actum Pańka Chreptyk.

Halicz, 30 listopada 1897.

L. 11463 (1595 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Haliczu zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Wincentego Jędryk, że celem doręczenia mu ts. uchwały tabularnej z dnia 5 maja 1896 l. 4622 ustanowiono kuratorem ad actum Grzegorza Jankowskiego.

Halicz, 30 listopada 1897.

L. 11462 (1594 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Haliczu zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Mikołaja Żółkiewicza, że celem doręczenia mu ts. uchwały tabularnej z dnia 6 czerwca 1896 t. 5817 ustanowiono kuratorem ad actum Stefana Żółkiewicza.

Halicz, 30 listopada 1897.

L. 19135|97 (1590)

C. k. Sąd obwodowy w Samborze jako sąd handlowy ogłasza, że w rejestrze firm pojedynczych wpisaną została firma „Mark Marmelstein".

Właścicielem tej firmy jest Markus Marmelstein, kupiec w Drohobyczu zamieszkały.

Sambor, 31 grudnia 1897.

L. 19765 (1563 1—3)

Zawiadamia się niewiadomego z pobytu Tytusa Jacewicza, że celem doręczenia mu rezolucyi z 24 lutego 1896 l. 1369 w sprawie hipotecznej realności lwh. 11 i 10 gm. Gładyszów ustanowiono dla niego kuratorem adw. dr. Radomyskiego w Gorlicach.

Gorlice, 25 stycznia 1898.

L. IV. 5149|97 6|III. (1545)

C. k. Sąd krajowy jako handl. w Krakowie Oddział III w sporze wekslowym Towarzystwa zaliczkowego w Krakowie przeciwko Juliuszowi Wadze i spól. pto 249 zł. w. a. na skutek wniesionego pozwu wekslowego de praes. 30 grudnia 1897 l. 56872 ustanawia dla niewiadomego z miejsca pobytu Juliusza Wagi kuratora w osobie adw. dr. Kwiecińskiego w Krakowie z substytucyą adw. dr. Garfeina w Krakowie.

O tem się Juliusza Wagę zawiadamia z tem dołożeniem, iż aż do czasu jego osobistego wystąpienia lub wskazania innego pełnomocnika na swój koszt i niebezpieczeństwo przez kuratora zastępowanym będzie.

Kraków, 17 lutego 1898.

Firm. 1|98 Stow. II. 119 (1589)

C k Sąd obwodowy w Nowym Sączu jako sąd handlowy ogłasza, że dnia 21 lutego 1898 wpisaną została do rejestru dla Towarzystw zarobkowych i gospodarczych „Spółkowa kasa pożyczkowa w Muszynie spółka zarejestrowana z nieograniczoną poręką".

Statut spółki uchwalony w Muszynie dnia 19 grudnia 1897.

Celem spółki jest starać się o podniesienie bytu członków pod względem moralnym i materyalnym, a mianowicie dostarczać im środków pieniężnych potrzebnych im w gospodarstwie, podawać sposobność do lokowania zaoszczędzonych pieniędzy na procent, popierać zakładanie stowarzyszeń gospodarczych i zarobkowych w okręgu spółki.

Czas trwania spółki jest nieograniczony.

Zarząd stanowią pp. Ks. Jan Pałka wikaryusz w Muszynie przełożony zarządu, Antoni Bahr kandydat notaryalny zastępca przeł. i członkowie zarządu Józef Bębyczek pensyonowany sierżant żandarmeryi, Antoni Kałucki właściciel realności, Antoni Juszczak właściciel realności, wszyscy w Muszynie zamieszkali.

Firmę spółki przez kogokolwiek napisaną lub wydrukowaną podpisuje przełożony zarządu lub jego zastępca, tudzież nadto jeden z członków zarządu.

Udział członka wynosi 1 zł. a. w.

Jeden członek nie może posiadać więcej niż jeden udział.

Udział może być wypłacony albo od razu w całości przy wstąpieniu do spółki albo miesięcznemi ratami wynoszącemi co najmniej po 25 ct. w. a.

Publiczne ogłoszenia ogłaszać będzie spółka w czasopiśmie „Głos narodu" a w razie gdyby czasopismo to przestało istnieć, wyznaczy zarząd inną gazetę.

Nowy Sącz, dnia 15 stycznia 1898.

L. 1459 (1625 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Stryju jako sąd handlowy ogłasza, iż do rejestru dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych wpisaną została firma „Towarzystwo kredytowe i zarobkowe w Bolechowie, stowarzyszenie zarej. z ogran. poręką", a po niemiecku „Credit und Vorschus Verein in Bolechów registrirte Genossenschaft mit beschränkter Haftung" z siedzibą w Bolechowie.

Stowarzyszenie polega na statucie z daty Bolechów, 17 września 1897.

Przedmiotem przedsiębiorstwa jest dostarczanie członkom swoim na umiarkowany procent gotowych pieniędzy, potrzebnych im do obrotu w handlu, rzemiośle i gospodarstwie za pomocą spólnego kredytu wszystkich członków, tudzież przyjmowania wkładek oszczędnościowych od członków i nieczłonków celem korzystnego oprocentowania tychże.

Firmę stowarzyszenia podpisują zbiorowo dwaj dyrektorowie w ten sposób: że pod wyciśniętą stampilią lub przez kogokolwiek napisaną firmą Towarzystwa, dwóch członków swe podpisy umieszcza.

Udział jednego członka wynosi 50 zł. i może być wpłaconym albo naraz gotówką przy wstąpieniu do Towarzystwa albo w ratach w porozumieniu z zarządem ustanowić się mających, dopóki jednak udział nie zostanie całkowicie wpłacony nie ma członek prawa do głosowania na walnych zgromadzeniach.

Za zobowiązania stowarzyszenia ręczy każdy członek w razie konkursu lub likwidacyi pięciokrotną kwotą deklarowanego udziału, nie wliczając tegoż udziału.

Wszelkie ogłoszenia i zawiadomienia w sprawach stowarzyszenia będą podpisane przez dwóch członków Dyrekcyi i publikowane przez plakaty w lokalnościach stowarzyszenia i po mieście.

Dalsze ogłoszenia nastąpią w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej" tudzież w czasopiśmie „Przegląd prawa i administracyi".

Towarzystwo wybrało przy odbytem w dniu 3 listopada 1897 zwyczajnem walnem zgromadzeniem członków na czas trwania stowarzyszenia do Dyrekcyi (zarządu) w myśl §. 13 statutu następujących członków:

1 Herscha Bera 2 im. Rotha przewodniczącym.

2. Mojżesza Gottlieba, zastępcą przewodniczącego.

3. Arona Gottlieba, kontrolorem.

4. Mendla Horowitza kasyerem.

5. Hersza Altmana sekretarzem, wszystkich w Bolechowie zamieszkałych.

Stryj, 31 grudnia 1897.

Prez. 380|98 (1626)

Prezydyum c. k. Sądu krajowego wyższego w Krakowie zamianowało przewodniczącym Trybunału sądu przysięgłych przy sądzie krajowym w Krakowie na 2 kadencyę rozpoczynającą się dnia 14 kwietnia 1898 o godzinie 9 rano p. dr. Juliana Prus Morelowskiego Wice-Prezydenta sądu krajowego i przełożonego sądu krajowego karnego, zaś zastępcami przewodniczącego radców sądu kraj. PP. Józefa Krzepelę. Dr. Dyonizego Wczele-Pogorzelskiego, Wilhelma Ursla, Dr. Franc. Bujaka i Juliusza Pietscha.

Kraków, dnia 4 marca 1898.

L. 6894 (1607 1—3)

W sprawie hipotecznej Jędrzeja i Maryanny Szurlejów o wykreślenie z realności lwh. 30 i 92 gm. kat. Lutcza prawa zastawu dla 90 zł. c. k. Sąd powiatowy w Strzyżowie ustanawia dla niewiadomych z miejsca pobytu Jędrzeja, Maryanny i Stanisława Szurlejów kuratora w osobie Józefa Piestraka i doręczając mu powyż powołane rezolucye wraz z kwitem ekstabulacyjnym z daty Strzyżów, 6 listopada 1896 l. Rep. 6691 poleca mu się by praw tychże stosownie do przepisów ustawy przestrzegał.

Strzyżów, 27 stycznia 1898.

L. 142.4 (1629)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie ogłasza, że uchwałą walnego zgromadzenia członków Towarzystwa dla handlu i przemysłu w Strzyżowie z dnia 7 listopada 1897 uchwaloną została zmiana statutów odnośnie do §. 3, 5, 8, 12, 13, 14, 15, 17, 18, 19, 20 21, 22, 23, 24, 27, 29, 30, 31 i 32 w sposób sądowi podany i że zmiana ta uwidocznioną została uchwałą z dnia dzisiejszego w rejestrze handlowym.

Rzeszów, 31 grudnia 1897.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Wł. J. Weber). Papier z fabryki papieru J. Fiałkowskich.